DZIŚ PO STRONIE SENIORA

CZTERNASTA EMERYTURA Z ZUS I KRUS

RUSZYŁA WYPŁATA DODATKOWEGO ŚWIADCZENIA

Nr ISSN 2353-6152
Nr indeksu 350-206

www.gazetawroclawska.pl

Nr 210 | Cena 5 zł (w tym 8% VAT)

Czwartek, 10.09.2026

78 lat

Gazeta WROCŁAWSKA

Relaks

Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Jawor

Będzie praca. Nowa, potężna inwestycja przy fabryce Mercedesa

W Jaworze ma powstać centrum logistyczne. Blisko 100 hektarów pod inwestycję kupiła vidaXL, duży gracz na rynku handlu elektronicznego.
– Str. 3

Pod paragrafem

Egzekucja na ulicy, tuż obok kiosku z papierosami

Trzy dekady temu w centrum miasta ciszę przeszyły wystrzały z karabinu maszynowego. Zginął Wiktor Fiszman – „białoruski łącznik”.
– Str. 11

Kultura. Sześć premier w Teatrze Polskim. Na początek „Mąż i żona” Aleksandra Fredry. Spektakle będą także poza Wrocławiem **– Str. 2**

Sport. ME w siatkówce mężczyzn. Dziś mecz Polska – Portugalia. Reprezentacja Polski przystępuje do turnieju jako obrońca tytułu i triumfator Ligi Narodów **– Str. 15**

FOT. PAP/ADAM WARZAWA

XXXV Forum Ekonomiczne w Karpaczu

Wrocław wśród miast, które połączą Polskę z Europą. Pociągi pomkną 320 km/h

Aneta Kolesińska

Nowe linie, modernizacja infrastruktury, pociągi rozwijające prędkość do 320 km/h i połączenia z europejskimi stolicami – takie plany przedstawił Alan Beroud, prezes PKP S.A. Jednym z kluczowych elementów przyszłej sieci ma być Wrocław.

PKP chcą rozwijać połączenia międzynarodowe. Jak poinformował Alan Beroud, prezes zarządu PKP S.A., w ostatnim czasie liczba połączeń międzynarodowych wzrosła o ponad 50 procent. Rozwój kolei dużych prędkości ma pozwolić na sprawniejsze połączenie Polski z najważniejszymi europejskimi miastami.

– Warszawa, Łódź, Poznań i Wrocław mają szansę połączyć nas z Berlinem czy z Pragą. We wtorek ogłaszaliśmy podpisanie umowy na lokomotywy Griffin EU200, które mają jeździć w kierunku Austrii, Czech i Węgier – mówił Beroud.

Według informacji przewoźnika koszt 32 lokomotyw wyniesie 775,3 mln zł netto (kwota może się zmienić po ew. waloryzacjach ceny dostaw).

FOT. PAWEŁ RELIKOWSKI

Alan Beroud, prezes zarządu PKP S.A.

Prezes zaznacza, że jego zdaniem przyszłość kolei to przede wszystkim połączenia na długich dystansach.

– Kolej ma sens, jeśli będzie łączyć stolice europejskie. To proces, który cały czas się dzieje – podkreślał.

Barierą pozostają między innymi różne systemy kolejowe w poszczególnych państwach. – Obecnie każde przekroczenie granicy wiąże się ze zmianą lokomotywy, która ma odpowiednią homologację. Dodatkowo potrzebna jest odpowiednio przeszkolona kadra – wyjaśniał prezes PKP.

Rozwój kolei ma więc nie tylko skrócić czas podróży między polskimi miastami, ale również włączyć Polskę w coraz gęstszą europejską sieć szybkich połączeń kolejowych.

Jednym z najważniejszych elementów planów rozwoju kolei jest Zintegrowana Sieć Kolejowa, czyli słynna „kolej Y”. Projekt ma w przyszłości zapewnić lepszą dostępność transportową i przeciwdziałać wykluczeniu komunikacyjnemu.
Czytaj dalej na str. 4

Wrocław

Przeszukania w sprawie Gromda Fight Club

Karolina Kwiatek

Policjanci prowadzą przeszukania w sprawie śledztwa dotyczącego Gromda Fight Club. Zawodnikiem tej federacji był m.in. Adam C. ps. „Cycu”, którego wrocławska prokuratura podejrzewa o współudział w brutalnej napaści na parę Ukraińców we Wrocławiu.

W różnych miejscach na terenie Polski trwały wczoraj przeszukania w śledztwie dot. Gromda Fight Club. Były prowadzone także na Dolnym Śląsku. Mundurowi weszli do budynków we Wrocławiu i na terenie powiatu dzierżoniowskiego. Prokuratura nie zdradza, czego szukają śledczy.

Sprawa jest pokłosiem ataku, do jakiego doszło 26 lipca br. przy ul. Okulickiego. 20-letnia Anastazja i 21-letni Maksym zostali zaatakowani przez kilku mężczyzn. Powodem miała być ich narodowość i zwrócenie uwagi na wpychanie się do kolejki w Żabce.

Policja zatrzymała dwie osoby (trzecia wciąż jest poszukiwana). Wśród nich jest Adam C. ps. „Cycu”. 45-latek był członkiem Gromda Fight Club. Zdaniem warszawskiej prokuratury organizacja ta zachęcała swoich członków – przez wpisy w mediach społecznościowych – m.in. do ataków na tle narodowościowym. Z analiz wynika, że autorzy publikacji nie tylko wyrażali przekonanie o potrzebie „przełamania monopolu państwa na używanie przemocy”, ale i zachęcali do poważnych gróźb. Ofiarami miały być osoby innych przynależności etnicznych, narodowości czy wyznania.
Czytej też na str. 6

eprasa.pl 688f55d1d6

POLECAMY

JUTRO: Początek brunatnej fali w Europie? SOBOTA: Żaden lek nie zastąpi ruchu

10.09.2026
Czwartek

Dziś imieniny obchodzą: Aldona, Łukasz, Mikołaj
Telefon alarmowy: 112

GAZETA WROCŁAWSKA

Redaktor naczelna Maja Majewska
Z-ca redaktor naczelnej Mateusz Różański
Wydawcy Grzegorz Chmielowski, Cyprian Dmowski, Janusz Michalczyk

www.gazetawroclawska.pl

Polska Press Makroregion Zachód
Redakcja ul. św. Antoniego 2/4 (wejście A, I p.), 50-073 Wrocław
tel. 71 37 48 151, 71 37 48 100
redakcja@gazeta.wroc.pl
Prezes Makroregionu Robert Glinkowski
Dyrektor marketingu oddziału Anna Bijak-Bednarska
Druk Polska Press Oddział Poligrafia, 41-203 Sosnowiec Milowice, ul. Baczyńskiego 25a

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa, tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
p.o. Prezes Zarządu Polska Press Grupy Elżbieta Żuraw
Redaktor naczelny Polska Press Grupy Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.gazetawroclawska.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

Komentarz
na dziś

Agaton Koziński: Sukces AfD w Niemczech i pochwała polskiej polaryzacji

publicysta

Po niedzielnych wyborach sytuacja w Niemczech może rzutować na politykę w Europie. Antysystemowa, prorosyjska partia AfD była dotąd otaczana kordonem sanitarnym. Partie głównego nurtu pomijały to ugrupowanie, zachowywały się jakby go nie było, czy to w Bundestagu, czy na poziomie parlamentów lokalnych. Saksonia-Anhalt to sygnał, że ta strategia się nie sprawdza. Sygnał pierwszy i nie ostatni, bo świetne sondaże AfD notuje także w innych landach. Już nie wystarczą używane do tej pory zaklęcia: że to populiści, że są silni tylko na terenie dawnego NRD, że to chwilowa moda. Tradycyjne niemieckie partie będą musiały zareagować dużo bardziej na serio.

Niemcy stały się więc politycznym poligonem. Cała Europa będzie się przyglądać temu, jak radzić sobie z AfD, które posiada władzę. To ważne lekcje, bo antysystemowe partie idą po władzę także we Francji, Holandii, Hiszpanii, Portugalii.

Co ciekawe, Polski nie ma na tej liście. O ile w Europie Zachodniej tradycyjne partie idą pod wodę, o tyle u nas PiS i Koalicja Obywatelska utrzymują zaufanie dużej części elektoratu. Dzieje się tak z wielu powodów. Fakt, że te dwie główne partie nigdy nie stworzyły ze sobą koalicji jest jednym z ważniejszych. W Polsce mamy realny spór polityczny, a Polacy mają świadomość, że przy urnach mogą wskazać kierunek, w którym nasz kraj ma zmierzać. W innych państwach partie głównego nurtu tę wiarygodność z siebie wypłukały.

Dlatego warto docenić polską polaryzację. Od 21 lat rządzą nami na zmianę Donald Tusk i Jarosław Kaczyński - ich rywalizacja to jeden z głównych powodów, który doprowadził postkomunistyczny, zacofany kraj nad Wisłą do G20. Polacy mają polityczny wybór. Niemcy długo go nie mieli. Dziś płacą za to, oddając władzę AfD.

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Gazetę Wrocławską”

tel. 71 727 62 37
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.gazetawroclawska.pl

POGODA

dziś 19°C/8°C

jutro 18°C/7°C

KULTURA

Sześć premier w Teatrze Polskim. Spektakle będą też poza Wrocławiem

Robert S. Migdał

Rusza nowy sezon artystyczny we wrocławskim Teatrze Polskim. Pierwsza premiera już we wrześniu - „Mąż i żona” Aleksandra Fredry w reżyserii Michała Zadary. Ale to dopiero początek nowości.

Sezon otworzy „Mąż i żona” Aleksandra Fredry w reżyserii dyrektora Teatru Polskiego Michała Zadary. Pierwsze pokazy 18 i 19 września na Scenie na Świebodzkim, a oficjalną premierę zaplanowano na 25 i 26 września.

Spektakl ma zdublowaną obsadę: dziewięcioro aktorek i aktorów zagra pięć postaci w różnych konfiguracjach. Stwarza to okazję do obejrzenia szesnastu wersji przedstawienia. W spektaklu wystąpią m.in. Ernest Nita, Jolanta Zalewska, Dariusz Bereski, Andrzej Olejnik i Aleksandra Chapko-Klimczak.

„Dziady” z muzyką Organka

Do Teatru Polskiego wracają „Dziady”. - Drugą część dramatu Adama Mickiewicza wyreżyseruje Aleksandra Popławska. Jej inscenizacja, z muzyką Tomasza Organka, przeniesie obrzęd dziadów w przestrzeń opuszczonej kaplicy zamienionej w squat. Na granicę rytuału, rave'u i zbiorowej halucynacji. Pierwszy spektakl 31 października, w noc Dziadów, a oficjalna premiera 7 listopada - informuje Teatr Polski.

Będzie Molier, Sofokles, ale nie zabraknie współczesności

W kolejnych premierach Teatr Polski sięgnie po:

- „Świętoszka” Moliera, reż. Anna Augustynowicz,
- „Śmierć komiwojażera” Arthura Millera, reż. Maksymilian Nowak,
- „Króla Edypa” Sofoklesa, reż. Zaina Dany
- „Festung Breslau” Huberta Sulimy, reż. Jędrzej Piaskowski.

– Chcemy pokazywać spektakle, które bawią, poruszają, ale jednocześnie stają się przestrzenią refleksji i sporu. Zależy nam na teatrze otwartym i dostępnym dla szerokiej publiczności. Takim, w którym można na chwilę oderwać się od codzienności, zatrzymać i po prostu być. Ze sztuką, z innymi ludźmi, w przestrzeni teatru. Dlatego sięgamy po klasykę, która nie tylko zachwyca językiem i formą, ale wciąż potrafi mówić o tym, co jest dla nas ważne dzisiaj – mówi dr Michał Zadara, dyrektor Teatru Polskiego.

FOT. ROBERT MIGDAŁ

Michał Zadara przedstawił plan Teatru Polskiego na nowy sezon

Teatr Bliżej Ludzi

To nie koniec nowości. Teatr Polski we Wrocławiu wyjeżdża poza stolicę regionu. Od września do grudnia w ramach projektu „Teatr Bliżej Ludzi. Podróże po Dolnym Śląsku” spektakle zostaną zaprezentowane w kilkunastu miejscowościach. Będą im towarzyszyć lekcje teatralne, warsztaty i spotkania z aktorami. Projekt jest dofinansowany ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

W ramach projektu Teatr Polski we Wrocławiu zaprezentuje trzy spektakle. Oto ich pełny harmonogram.

- 10 września, godz. 18 – „Prawdziwa historia”, Bolesławiecki Ośrodek Kultury
- 17 września, godz. 18 – „Gospodarstwo zwierząt. Opowieść”, Bolesławiecki Ośrodek Kultury,
- 25 września, godz. 19 – „Prawdziwa historia”, Gminne Centrum Kultury i Sportu w Nowogrodźcu,
- 9 października, godz. 19 – „Prawdziwa historia”, Gminny Ośrodek Kultury, Bibliotek i Sportu w Łagiewnikach,
- 14 października, godz. 19 – „Mąż i żona”, Złotoryjski Ośrodek Kultury i Rekreacji,
- 22 października, godz. 19 – „Mąż i żona”, Ziębickie Centrum Kultury,
- 13 listopada, godz. 19 – „Prawdziwa historia”, Gminny Ośrodek Kultury w Zawoni,
- 15 listopada, godz. 18 – „Mąż i żona”, Miejski Ośrodek Kultury i Sztuki w Oleśnicy,
- 20 listopada, godz. 18 – „Mąż i żona”, Obornicki Ośrodek Kultury,
- 27 listopada, godz. 18 – „Mąż i żona”, Wołowski Ośrodek Kultury,
- 3 grudnia, godz. 12 – „Gospodarstwo zwierząt. Opowieść”, Centrum Kultury MUZA w Lubinie,
- 13 grudnia, godz. 18 – „Gospodarstwo zwierząt. Opowieść”, Miejski Ośrodek Kultury w Głogowie.

©℗

eprasa.pl 688f55d1d6

WROCŁAW/DOLNY ŚLĄSK

• Dyżur reportera
email: redakcja@gazeta.wroc.pl
Facebook: @GazetaWrocławska

KŁODZKO

Nowy system ma ostrzec nas przed kolejną powodzią

Karolina Kwiatek

W Kłodzku Wody Polskie przekazują samorządom urządzenia, które będą alarmować mieszkańców o niebezpieczeństwie. Takich systemów zabrakło podczas ostatniej powodzi.

W miniony poniedziałek pojawiły się informacje, że Gmina Kłodzko oraz Gmina Miejska Kłodzko dostały od Wód Polskich nowe systemy informowania i ostrzegania ludności. Ich brak również został wytknięty dolnośląskim samorządom w raporcie NIK.

FOT. PAWEŁ RELIKOWSKI

Kłodzko podczas powodzi z września 2024 roku

„Odrabiają lekcje"

- Samorządy (Gmina Kłodzko i Gmina Miejska Kłodzko) otrzymały do bezpłatnego użytkowania centrale sterujące oraz punkty alarmowe z syrenami przy zbiornikach Szalejów Górny i Krosnowice, a także w mieście Kłodzko (tu 6 punktów - red.) - informują Wody Polskie. Wody Polskie wydały też stanowisko, z którego wynika, że stopniowo realizują zadania związane z usuwaniem skutków powodzi. Po dwóch latach od katastrofy, instytucji udało się wykonać 60 procent założonego celu. Z dokumentu dowiadujemy się także, że: procedury powodziowe, plany reagowania i zasady pracy samych zbiorników są zmieniane, do tego trwa unowocześnianie istniejących instalacji i urządzeń hydrotechnicznych. To reakcja na zarzuty Najwyższej Izby Kontroli

Nieprawidłowości na każdym szczeblu

Przypomnijmy: Najwyższa Izba Kontroli zmiażdżyła swoim raportem administrację państwową, która odpowiadała za zarządzanie kryzysowe podczas powodzi z września 2024 roku.

Jak informowaliśmy już wcześniej, fala krytyki nie ominęła także Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie. Do zadań tej instytucji należało, między innymi, zapewnienie łączności z obsługą konstrukcji przeciwpowodziowych (takich jak zapora w Stroniu Śląskim) czy reagowanie na doniesienia o zmianach sytuacji na zbiornikach.

Kontrolerzy nie mieli złudzeń, że tu administracja państwowa poległa.

„W okresie powodzi w 2024 r. nie zapewniono skutecznych metod łączności z obsługą zbiorników na wypadek braku działania telefonów stacjonarnych i komórkowych oraz internetu. Łączność radiowa DMR, która miała zapewnić komunikację w nadzwyczajnych sytuacjach, nie działała na zbiornikach Zlewni w Nysie, w tym zbiorniku Stronie Śląskie, co opóźniało przekazywanie informacji o tamtejszej sytuacji" - wynika z ustaleń NIK-u.©℗

JAWOR

Potężna inwestycja na Dolnym Śląsku, w sąsiedztwie Mercedesa

Jerzy Wójcik

W Jaworze ma powstać potężne centrum logistyczne. Teren blisko 100 hektarów pod inwestycję za ponad 155 mln zł kupiła grupa vidaXL, duży europejski gracz na rynku handlu elektronicznego.

Poinformował o tym Emilian Bera, burmistrz Jawora. Na kupionym obszarze ma zostać zbudowane nowoczesne centrum logistyczne o powierzchni 220 000 m . Rozpoczęcie prac zaplanowano na rok 2027. Działka leży w Dolnośląskiej Strefie Aktywności Gospodarczej S3-Jawor, w bezpośrednim sąsiedztwie fabryki Mercedes-Benz.

- Po motoryzacji, do miasta wchodzi kolejny silny sektor: nowoczesna logistyka i e-commerce - komentuje burmistrz Emilian Bera. - Taka dywersyfikacja gospodarki była jednym z naszych celów, chcemy aby Jawor był miejscem dla inwestorów z różnych sektorów, a mieszkańcy mieli dostęp do coraz większej liczby miejsc pracy i możliwości rozwoju.

Jawor przez ostatnią dekadę mocno poszedł w przygotowanie terenów, dróg, sieci pod kolejnych inwestorów. To przynosi efekty. Burmistrz wyjaśnia, że pozyskanie takiego inwestora, jak vidaXL jest efektem wielomiesięcznych rozmów i współpracy pomiędzy Wałbrzyską Specjalną Strefą Ekonomiczną oraz gminą Jawor i zainteresowaną firmą.

Inwestycja powstanie w północno-wschodniej części jaworskiej strefy gospodarczej, w rejonie rozwijającego się układu drogowego, m.in. ul. Pszenicznej. To obszar, który w ostatnich latach przeszedł ogromną zmianę. Powstały drogi, ronda, infrastruktura techniczna, odwodnienie i uzbrojenie terenów.

ILUSTRACJA: UIM JAWOR

VidaXL inwestuje tuż przy fabryce Mercedesa

VidaXL to firma wywodząca się z Holandii, działająca w sektorze handlu w internecie. Oferuje szeroki asortyment produktów do domu, ogrodu i wypoczynku na świeżym powietrzu, obsługując klientów na wielu rynkach europejskich za pośrednictwem platform internetowych. Grupa ma własną sieć centrów logistycznych i transportu, która pozwala jej zarządzać przepływem produktów od miejsca ich produkcji do klientów. Centrum w Jaworze stanie się ważnym elementem tej sieci. ©℗

REKLAMA 0211556299

eprasa.pl 688f55d1d6

XXXV Forum Ekonomiczne w Karpaczu

Bardzo szybkie pociągi połączą Wrocław z Europą

Aneta Kolesińska

Nowe linie, modernizacja infrastruktury, pociągi rozwijające prędkość do 320 km/h i połączenia z europejskimi stolicami – takie plany przedstawił Alan Beroud, prezes PKP S.A. Jednym z kluczowych elementów przyszłej sieci ma być Wrocław.

– Ciąg dalszyu ze str. 1

FOT. PAWEŁ RELIKOWSKI

O kolei dużych prędkości i liniach międzynarodowych mówił Alan Beroud, prezes zarządu PKP S.A.

Zintegrowana Sieć Kolejowa ma przeciwdziałać wykluczeniu komunikacyjnemu. Jej założenia obejmują:

- integrację istniejącej sieci,
- modernizację linii z myślą o wyższych prędkościach,
- budowę kolei dużych prędkości,
- lepsze połączenie ruchu regionalnego i dalekobieżnego.

Najważniejsze inwestycje mają być realizowane w perspektywie po 2035 roku. Jak zaznaczał prezes PKP, prace nad poszczególnymi elementami projektu już trwają. Przykładem jest zakup nowego taboru dla połączeń dalekobieżnych.

– PKP Intercity ogłosiło przetarg, jest już po dialogu i jesteśmy na etapie składania ofert na tabor. W przyszłym roku rozstrzygniemy przetarg na pociągi jeżdżące z prędkością do 320 km/h. Projekt jest w trakcie realizacji – mówił Beroud.

Służba dla bezpieczeństwa

Rozwój infrastruktury kolejowej ma mieć również wymiar związany z bezpieczeństwem. Coraz większą rolę odgrywać ma tzw. infrastruktura podwójnego zastosowania, która w czasie pokoju służy pasażerom, a w sytuacjach kryzysowych może zostać wykorzystana do innych celów.

Dotyczy to między innymi modernizowanych dworców. Jako przykład prezes PKP wskazał Grudziądz, gdzie remont dworca zakłada możliwość wykorzystania obiektu jako schronienia dla ludności cywilnej.

– Musimy patrzeć na rozwój w kontekście podwójnego zastosowania. Nie tylko mówiąc o dworcach. Także budując infrastrukturę, musimy myśleć o tym, jak można ją wykorzystać w sytuacji kryzysowej – podkreślał Beroud.

Jak zaznaczył, kolej ma znaczenie z punktu widzenia bezpieczeństwa państwa. Pracownicy przechodzą szkolenia, między innymi z zakresu reagowania na zagrożenia terrorystyczne i sytuacje związane z konfliktem.

– Kolej to służba, także mundurowa. Jesteśmy w stanie zapewnić nie tylko ludzi, ale również miejsca dla łączności satelitarnej czy dowodzenia w przypadku ataku. Infrastruktura kolejowa jest przystosowana do przyjęcia ludności cywilnej, tak jak miało to miejsce w przypadku ataku na Ukrainę – mówił prezes PKP.

Beroud przypomniał też, że Polskie Koleje Państwowe powstały w 1926 roku, aby zintegrować trzy różne systemy kolejowe funkcjonujące na ziemiach polskich po zaborach. Dlaczego po transformacji ustrojowej znaczenie kolei zaczęło spadać? Jednym z powodów była rosnąca popularność samochodów. – Ludzie chcieli mieć tę wolność, którą dawał samochód. Dziś pasażerowie wracają jednak do kolei nie dlatego, że muszą, ale dlatego, że chcą – podkreślał Beroud.

Jak dodał, podróż pociągiem jest często tańsza, a czas spędzony w wagonie można wykorzystać na odpoczynek, pracę czy posiłek. ©℗

Pod naszym patronatem

Patronami medialnymi XXXV Forum Ekonomicznego w Karpaczu są „Gazeta Wrocławska" i „Strefa Biznesu". To serwisy należące do Polska Press Grupy – wydawcy 21 serwisów regionalnych, ponad 500 serwisów miejskich pod marką „Nasze Miasto", ogólnopolskiego portalu informacyjnego, a także licznych serwisów branżowych i tematycznych, m.in. Strefaedukacji.pl, Telemagazyn.pl czy Gol24.pl oraz e-commerce. Grupa wydaje również 20 dzienników, które nadal stanowią istotne źródło informacji na poziomie lokalnym i regionalnym.

REKLAMA 0011486419

ZAKŁADY POGRZEBOWE

● „ABEL" – Zakład Pogrzebowy, bezgotówkowa organizacja pogrzebów i kremacji. Całodobowe przewozy zmarłych z domu, szpitali, hospicjum. Tel. całodobowe, kom. 502-922-708, 71/ 355 92 23 ul. Św. Wincentego 10 A.

● „ADORIA" Usługi Pogrzebowe. Tanio, profesjonalnie i bezgotówkowo. Całodobowy odbiór ciała z dowolnego miejsca. Pożegnania i kremacje. Obsługa ekskluzywnym karawanem. Biuro na terenie cm. Osobowice 59a - wszystkie sprawy w jednym miejscu. Tel. całodobowy 71 352 52 05 lub 503 33 83 84.

● „ANUBIS" – kompleksowe usługi pogrzebowe - profesjonalnie - bezgotówkowo. Dom Pogrzebowy, biuro i własna kaplica i chłodnia, organizowanie pożegnań przed kremacją oraz czuwanie przy zmarłym przed pogrzebem tradycyjnym w godzinach dogodnych dla klienta. Wrocław, ul. Szpacza 32/34, tel. 71 350 01 01 całodobowy. Biuro: Wrocław, ul. Dubois 20, Wróblowice, ul. Stawowa 5. Całodobowe przewozy zmarłych kraj i zagranica. Załatwianie formalności również w domu klienta. Telefony całodobowe 71 328 83 85, 723 030 303.

● „ARCHON"– Zakład Pogrzebowy tel. 71 332 60 60 – całodobowe przewozy zmarłych. Własna chłodnia i kaplica, rozliczenia bezgotówkowe, wyrabianie aktów zgonu i wszystkich formalności ZUS i USC. Obsługa ceremonii pogrzebowych ekskluzywnym karawanem Mercedes Pilato gratis. Nasze oddziały: Włodkowica 37, Hallera 112, Bogusławskiego 33, Traugutta 67, Skłodowskiej-Curie 49, Kiełczowska 90 (cm. komunalny), Krzywoustego 287, Trzebnicka 67, ul. Grabiszyńska 101, ul. Zaporoska 83, www.zaklad-pogrzebowy.com.pl

● „WITWICCY" Zakład Usług Pogrzebowych, Producent Trumien. Całodobowy przewóz zmarłych. Rozliczamy ZUS, KRUS, WBE, MSWiA w zakładzie. Własna chłodnia. Kompleksowo. Solidnie! Wrocław Borowska 254 - naprzeciw Akademii Medycznej, Wrocław Kościuszki 67/1a – róg Gwarnej, Krzyżowice ul. Główna 14 gm. Kobierzyce, Sobótka ul. Św. Anny 19/1, 71/889-00-60, www.zakladpogrzebowy24.pl

● CAŁODOBOWE PRZEWOZY ZMARŁYCH dla miasta Wrocławia i Dolnego Śląska. Najniższe ceny. Tel. 502-922-708, 71 322-60-16.

● KREMATORIUM – ARCHON, ul. Kiełczowska 90, tel. 71 345 73 43 - całodobowo. Kompleksowe usługi kremacyjne i pogrzebowe, ustalanie terminów. Całodobowy odbiór osób zmarłych z domu, szpitali, hospicjów. www.krematorium.wroclaw.pl

● MIĘDZYNARODOWE PRZEWOZY ZMARŁYCH, tel. 71/332-60-60 – całodobowo. Przewóz zmarłych i prochów z państw całego świata. Załatwiamy wszelkie pozwolenia i formalności. Posiadamy licencję na tranport zmarłych z Francji. www.zaklad-pogrzebowy.com.pl

● ROCH – Zakład Pogrzebowy, bezgotówkowo, kompleksowo. Całodobowe przewozy zmarłychz domu, szpitali, hospicjum. Tel. całodobowe 71/322 60 16, kom. 502-922-708, Wrocław, ul. Św. Wincentego 10 a (dawna Obrońców Pokoju).

AUTOPROMOCJA

Nekrologi

zamówisz tutaj:
Wrocław, ul. św. Antoniego 2/4, 71 374 82 49
reklama.wroclaw@polskapress.pl

AUTOPROMOCJA

Wspomnienia.
Te najważniejsze...

Wspomnij bliskich. Zapal im świeczkę. Sprawdź na nekrologi.net i gazetawroclawska.pl/nekrologi

WROCŁAW

Za napaść na ratowników czeka go deportacja

Karolina Kwiatek

Służby namierzyły 42-latka, który podczas interwencji medycznej na ul. Białoskórniczej we Wrocławiu zaatakował ratowników i zdemolował karetkę. Zapadła decyzja o deportacji.

- Medycy zostali wezwani do nieprzytomnego mężczyzny. Kiedy przetransportowali do karetki 42-latka, mężczyzna stał się bardzo agresywny - informuje asp. szt. Anna Nicer z KMP we Wrocławiu. Najpierw były wyzwiska. Później Ukrainiec przeszedł do rękoczynów. Zaczął kopać wyposażenie i zabudowę auta. Wezwano policję. Okazało się, że obcokrajowiec był pijany. W jego organizmie wykryto ponad 2,5 promila alkoholu.

- Usłyszał zarzuty znieważenia i naruszenia nietykalności cielesnej ratowników i zniszczenia mienia - informuje Anna Nicer. Ukrainiec został przekazany funkcjonariuszom Straży Granicznej. Zostanie wydalony z kraju. ©℗

FOT. WROCŁAWSKA POLICJA

42-letni Ukrainiec był pijany, gdy zaatakował ratowników

eprasa.pl 688f55d1d6

WROCŁAW

Restauracja zniknie z centrum Wrocławia, działka została sprzedana za 71 mln złotych

Konrad Bałajewicz

Jedna z najbardziej atrakcyjnych działek w centrum Wrocławia została właśnie sprzedana za 71 mln zł. Na jej terenie działa dziś McDonald's, ale wszystko wskazuje na to, że lokal zniknie z tego miejsca.

Chodzi o teren o powierzchni blisko 3,5 tys. mkw. w rejonie ulic Dmowskiego, Władysława Jagiełły, Mostowej i Księcia Witolda. To jedna z najbardziej atrakcyjnych nieruchomości, jakie w ostatnim czasie wystawiła na sprzedaż gmina Wrocław.

Cena wywoławcza wynosiła 50 mln zł. W przetargu (8 września) o działkę walczyło czterech uczestników. Cena poszybowała do 71 mln zł. Miasto nie poinformowało, kto jest nowym właścicielem. Jak jednak nieoficjalnie ustaliła „Gazeta Wrocławska", przetarg wygrała firma Fermy Drobiu Woźniak, jeden z największych producentów jaj w Polsce, należący do Zbigniewa Woźniaka.

Firma działa już na wrocławskim rynku nieruchomości. Jest właścicielem terenu po dawnym Porcie Miejskim na Kleczkowie, planuje tam ogromny City Port Wrocław. Fermy Drobiu Woźniak znane są także z inwestycji mieszkaniowej „Kępa Park".

Na sprzedanej działce działa dzierżawiąca teren restauracja McDonald's. Umowa dzierżawy może zostać rozwiązana w dowolnym momencie, za porozumieniem stron. Po jej wygaśnięciu McDonald's będzie musiał usunąć budynek.

Miasto dopuszcza w tym miejscu m.in. zabudowę mieszkaniową wielorodzinną, biura, gastronomię, hotele, obiekty kongresowe i konferencyjne, kulturę, rozrywkę, pracownie sztuki, a także obiekty naukowe i badawcze.

Wśród wymaganych inwestycji są: przebudowa skrzyżowania ulic Księcia Witolda, Jagiełły i Mostowej wraz z instalacją sygnalizacji. Inwestor będzie musiał zmodernizować fragment ul. Księcia Witolda i wybudować drogę rowerową do ul. Dmowskiego. ©℗

WROCŁAW

Nowy wiadukt na Nowy Dwór znów cały w rusztowaniach

Konrad Bałajewicz

Ogromne rusztowanie pojawiło się przy wiadukcie Trasy Autobusowo-Tramwajowej (TAT) na Nowy Dwór. Widok dziwny, bo obiekt został oddany do użytku trzy lata temu. Potrzebuje już remontu?

„To już remont? Przecież dopiero co go otworzyli" – zastanawiał się jeden z naszych Czytelników, widząc ogromne rusztowanie przy wiadukcie TAT na Nowy Dwór.

Rzeczywiście, przy nowocześnie wyglądającej konstrukcji nad ul. Robotniczą i torami kolejowymi pojawiło się ogromne rusztowanie. Na pierwszy rzut oka wygląda jak wstęp do poważniejszych prac przy przeprawie. Okazuje się jednak, że nie ma powodów do obaw.

- Jest to malowanie gwarancyjne, na koszt wykonawcy. Farba nie spełniała standardów – wyjaśnia „Gazecie Wrocławskiej" Krzysztof Świercz z Wrocławskich Inwestycji.

FOT. PAWEŁ RELIKOWSKI

Ogromne rusztowanie stanęło przy TAT na Nowy Dwór

Wykonawca musi ponownie położyć warstwę antykorozyjną. Rzecznik WI zapewnia, że z konstrukcją wiaduktu wszystko jest w porządku i ogromne rusztowanie nie zwiastuje remontu zaledwie kilkuletniego obiektu. Kolor wiaduktu po malowaniu pozostanie bez zmian. Obiekt nadal będzie szary.

Jak dowiedzieliśmy się we Wrocławskich Inwestycjach, gwarancja na malowanie wiaduktu obowiązuje do 2033 roku. Obecne prace nie wpływają również na funkcjonowanie TAT. Tramwaje i autobusy mogą normalnie korzystać z trasy. Rusztowanie nie powoduje utrudnień w ruchu.

Jak długo potrwa malowanie wiaduktu? Tego nie wiadomo. ©℗

REKLAMA 0011570411

eprasa.pl 688f55d1d6

FOKUS

• Do 2031 r. ma się zakończyć przebudowa Obserwatorium Meteorologicznego IMGW na Śnieżce **IMGW na Śnieżce**

WYPADEK NA TORACH

Pociąg wykoleił się po zderzeniu z ciężarówką na przejeździe kolejowym

Jedna osoba zmarła, a dwadzieścia zostało poszkodowanych w wypadku, do którego doszło na przejeździe kolejowym w miejscowości Sokolniki Suche. Pociąg zderzył się tam z ciężarówką

oprac. Mateusz Bagieński

FOT. KRZYSZTOF SOBCZAK WÓJT GMINY WIENIAWA

Pociąg PKP Intercity relacji Lublin-Szczecin uderzył w znajdującą się na przejeździe ciężarówkę w okolicach Sokolników Suchych

Pociąg PKP Intercity relacji Lublin – Szczecin uderzył w środę w znajdującą się na przejeździe ciężarówkę w okolicach Sokolników Suchych (Mazowieckie) – podały PKP Intercity. W wyniku zderzenia doszło do wykolejenia składu.

– Na linii kolejowej nr 22, na szlaku Wolanów–Przysucha, wstrzymany jest ruch pociągów. O godz. 11.25 w miejscowości Sokolniki samochód ciężarowy wjechał pod pociąg IC 2820/1 „Koziołek" relacji Lublin Główny – Szczecin Główny. Na miejscu pracują służby – przekazało w komunikacie PKP Intercity.

Rzecznik prasowy Mazowieckiego Komendanta Wojewódzkiego PSP bryg. Łukasz Darmofalski wyjaśnił, że wszystkie wagony pociągu „Koziołek" stoją w obrębie torowiska.

– Nie przewróciły się, tylko jakby zjechały z szyn, ale stoją w obrębie torowiska. Przewróciła się na bok tylko lokomotywa tego składu – wyjaśnił strażak.

Zginęła jedna osoba, a siedem trafiło do szpitala

Pociągiem podróżowało około 120 osób. Według informacji przekazanych przez służby, 20 osób zostało poszkodowanych, w tym siedem trafiło do szpitala. Jedna osoba nie żyje.

– W sumie rannych zostało siedem osób, które zostały przewiezione do szpitali w Radomiu, Opocznie i Kielcach. Jedna została przetransportowana śmigłowcem Lotniczego Pogotowia Ratunkowego – przekazała w środę PAP rzeczniczka LPR Justyna Sochacka.

Państwowa Straż Pożarna podała na Facebooku, że „na miejscu działa około 30 zastępów straży pożarnej, w tym specjalistyczne grupy ratownictwa medycznego i technicznego.

Ruch pociągów na linii kolejowej nr 22 Tomaszów Mazowiecki – Radom Główny został wstrzymany. Dla podróżnych uruchomiona została komunikacja zastępcza.

Prokuratura Okręgowa w Radomiu podała, że na miejscu wypadku pracują prokuratorzy Prokuratury Rejonowej w Przysusze. Państwowa Komisja Wypadków Kolejowych przekazała PAP, że jej przedstawiciele jadą na miejsce wypadku.

Tusk: Zaostrzyć przepisy dla wjeżdżających na przejazdy

Katastrofa kolejowa w Sokolnikach Suchych pokazuje, że trzeba natychmiast rozpocząć pilną pracę nad radykalnym zaostrzeniem przepisów dla osób, które systematycznie wyjeżdżają na przejazdy kolejowe – podkreślił w środę premier Donald Tusk. Premier zaznaczył, że „katastrofa kolejowa w Sokolnikach Suchych to niestety kolejny przypadek, kiedy katastrofa ma miejsce na przejeździe kolejowym".

– To powoduje, że musimy natychmiast rozpocząć pilną pracę nad radykalnym zaostrzeniem przepisów dla tych, którzy niestety dość systematycznie wyjeżdżają na przejazdy kolejowe mimo zapór, mimo czerpanego światła. Niestety ani złe zdarzenia, ani perswazja nie pomagały, więc musimy zaostrzyć przepisy dla tych, którzy to łamią – podkreślił Tusk. Dodał, że jego propozycje ws. zaostrzenia przepisów „będą bardzo twarde".

POLITYKA

Rozmowy o unijnym budżecie

oprac. Karolina Wrońska

Wspólnym obowiązkiem całej Unii Europejskiej i polskim jest być dobrze przygotowanym na różne scenariusze – mówił Donald Tusk po spotkaniu z Antonim Costą.

Przewodniczący Rady Europejskiej Antonio Costa spotkał się z premierem Donaldem Tuskiem, by poznać stanowisko Polski ws. budżetu Unii Europejskiej na lata 2028–34, a także omówić kluczowe kwestie z unijnej agendy w kontekście zbliżających się jesiennych posiedzeń RE.

Po spotkaniu Tusk podkreślił, że temat ram finansowych UE jest dla Polski „kluczowy". Ocenił, że zadaniem dla UE jest „takie działanie, w tym decyzje finansowe, aby państwa członkowskie Unii Europejskiej w wymiarze narodowym i UE jako całość były coraz silniejsze. Coraz bardziej odporne na zagrożenia, które są w wielu przestrzeniach". – Większy budżet europejski leży w interesie każdego kraju członkowskiego, na pewno Polski – dodał szef rządu. **PAP**

WOJSKO

Amerykanie szukają miejsc na bazy wojskowe

oprac. Karolina Wrońska

W Polsce przebywa amerykańska delegacja, która dokonuje przeglądu potencjalnych lokalizacji na stałe bazy wojskowe USA.

Wiceszefowa MON Magdalena Sobkowiak-Czarnecka poinformowała, że w Polsce przebywa szef zespołu Pete'a Hegsetha, który rozmawia ze stroną polską o potencjalnej lokalizacji dla stałych amerykańskich baz wojskowych. Podkreśliła, że w relacjach polsko-amerykańskich „kluczowe" będzie najbliższe 48 godzin.

– Jutro też spędzamy wspólnie dzień z panem sekretarzem DiNanno. Odwiedzi pewne miejsca w Polsce, ale myślę, że o szczegółach będziemy informować później – zaznaczyła Sobkowiak-Czarnecka.

Przypomniała, że zarówno jeśli chodzi o potencjalne inwestycje joint venture ze stroną amerykańską, jak i o kwestię stałych baz wojskowych, „dzisiaj w grę wchodzi Polska Zachodnia". Zaznaczyła, że jest to jasny warunek strony amerykańskiej. **PAP**

KRÓTKO

Sosnowiec

Wyrok dla księdza z diecezji sosnowieckiej

Przed Sądem Rejonowym w Sosnowcu zapadł w środę wyrok w sprawie księdza Jacka K. oskarżonego o molestowanie siedmiu dziewczynek. Sąd uznał jego winę i wymierzył mu karę 14 lat pozbawienia wolności, zakaz zbliżania się do pokrzywdzonych, wypłatę zadośćuczynienia (w sumie blisko 400 tys. zł) oraz dożywotni zakaz wykonywania zawodów związanych z edukacją, opieką, wychowaniem i leczeniem małoletnich, a także zakaz przebywania w takich miejscach przez 15 lat. Wyrok nie jest prawomocny. Jacka K. nie było wczoraj na sali rozpraw.

Bezpieczeństwo

Kolejna umowa Polski z USA

Polska i USA podpisały kolejną umowę w ramach amerykańskiego programu Foreign Military Financing (FMF), dotyczącą gwarancji kredytowej na zakup sprzętu z USA. Umowa opiewa na 4 mld dolarów; jest 6. w ramach FMF, który – zdaniem szefa MON Władysława Kosiniaka-Kamysza – udzielany jest tylko najlepszym sojusznikom.

Prokuratura

Gromda Fight Club na celowniku śledczych

Policjanci z całej Polski prowadzili w środę przeszukania w sprawie śledztwa dotyczącego Gromda Fight Club. Zawodnikiem tej federacji był m.in. Adam C. ps. „Cycu", którego wrocławska prokuratura podejrzewa o współudział w brutalnej napaści na parę Ukraińców we Wrocławiu. Śledczy uważają, że federacja zachęcała do ataków, m.in. na tle rasistowskim.

FOT. ADAM JANKOWSKI

Rząd nie prowadzi żadnych prac nad zmianą wieku emerytalnego. (...) Musimy prowadzić odpowiedzialną politykę gospodarczą, politykę budżetową.

ANDRZEJ DOMAŃSKI
minister finansów i gospodarki

eprasa.pl 688f55d1d6

MATERIAŁ INFORMACYJNY TAURON

0111578595

Mali kolarze opanowali Lwówek Śląski. Za nami Zawody Rowerkowe „Kręcimy z TAURONEM"

Wakacje już za nami, ale pogoda wciąż zachęca do tego, aby wolny czas spędzać na świeżym powietrzu. Idealna okazja do aktywnej zabawy, szczególnie dla najmłodszych, nadarzyła się w minioną niedzielę.

6 września TAURON wspólnie z Polska Press Grupą przygotował dla najmłodszych wyjątkowe wydarzenie – Zawody Rowerkowe „Kręcimy z TAURONEM", które odbyły się przy Urzędzie Gminy i Miasta w Lwówku Śląskim. Tego dnia teren obok urzędu zamienił się w tor wyścigowy, na którym swoich sił mogły spróbować dzieci w wieku od 3 do 7 lat.

Aby zapewnić bezpieczną i sprawiedliwą rywalizację, długość tras została dostosowana do wieku małych kolarzy. Dzieci w wieku 3–4 lat, miały do pokonania 40 metrów. Na 5- i 6-latków czekała trasa o długości 60 metrów, natomiast 7-latkowie z rocznika 2019 zmierzyli się z dystansem 80 metrów.

Wydarzenie rozpoczęło się o godzinie 13.00, jednak zanim mali zawodnicy stanęli na starcie i rozpoczęli rywalizację, czekało na nich wiele dodatkowych aktywności. Przed wyścigiem nie mogło zabraknąć odpowiedniej rozgrzewki. Animatorzy zadbali o to, aby ćwiczenia połączyć z dobrą zabawą i przygotować dzieci do startu.

Na miejscu pojawił się również Tauronek, czyli maskotka TAURONA, która zachęcała najmłodszych do wspólnej zabawy i udziału w przygotowanych atrakcjach. Tego dnia jego pomocnikiem był Leon, czyli lew będący maskotką gminy.

Około godziny 14.00 rozpoczęły się wyścigi. Zawodnicy startowali trójkami, a jako pierwsze na trasę wyruszyły najmłodsze dziewczynki z kategorii 3–4 lat. Następnie swoich sił próbowali chłopcy, a później kolejne grupy wiekowe, aż do najstarszych uczestników.

Taka formuła sprawiła, że każde dziecko mogło poczuć emocje związane ze sportową rywalizacją, a po przekroczeniu mety stanąć na podium. Na wszystkich uczestników czekały również pamiątkowe medale oraz dyplomy. W Zawodach Rowerkowych najważniejsza była bowiem przede wszystkim dobra zabawa, aktywność i radość z udziału w wydarzeniu.

ZOBACZ ZDJĘCIA:

- Miasteczko bezpieczeństwa
- Sam wyścig nie był jedyną atrakcją przygotowaną dla najmłodszych. Na dzieci czekały również animacje oraz malowanie buziek. Ważnym elementem wydarzenia była także edukacja. W specjalnie przygotowanym miasteczku bezpieczeństwa najmłodsi poprzez zabawę i spotkania z przedstawicielami służb mogli zdobyć wiedzę dotyczącą pierwszej pomocy, zasad bezpiecznego wypoczynku oraz zdrowego stylu życia.
- Na miejscu pojawili się między innymi strażacy, policjanci oraz strażnicy miejscy, którzy opowiadali dzieciom o zasadach bezpieczeństwa i właściwym zachowaniu w sytuacjach zagrożenia. Przygotowano również dodatkowe atrakcje. Najmłodsi mogli z bliska obejrzeć pojazdy służb i poznać sprzęt wykorzystywany na co dzień przez funkcjonariuszy.

eprasa.pl 688f55d1d6

BLISKI WSCHÓD

Potężny cios USA w irańską flotę tankowców. Teheran atakuje w Zatoce Perskiej

Grzegorz Kuczyński

Zaostrza się konflikt zbrojny Stanów Zjednoczonych z Iranem. Amerykanie zniszczyli pięć irańskich tankowców, a Teheran odpowiedział atakami rakietowymi na siły USA w Jordanii.

Centralne Dowództwo USA (CENTCOM) poinformowało w środę, że jego siły zniszczyły tankowce Kaviz, Charminar, Horizon 1 i Riesco w Zatoce Omańskiej oraz tankowiec Derya w pobliżu irańskiej wyspy Chark.

CENTCOM podało, że tankowce te stanowiły część wartej wiele miliardów dolarów irańskiej sieci handlu ropą, finansującej Korpus Strażników Rewolucji Islamskiej (IRGC) i jego regionalnych sojuszników. Załogom nakazano opuszczenie statków przed uderzeniem, a żaden z amerykańskich żołnierzy nie odniósł obrażeń.

Według CENTCOM ataki te nastąpiły po dwóch nieudanych irańskich atakach rakietami balistycznymi na okręt wojenny Marynarki Wojennej Stanów Zjednoczonych. Nastąpiły one zaledwie kilka dni po tym, jak Stany Zjednoczone poinformowały o zniszczeniu trzech innych irańskich tankowców po próbach ataków na amerykański lotniskowiec i niszczyciel.

Według władz jordańskich Iran zemścił się w nocy, wystrzeliwując 20 pocisków balistycznych w kierunku Jordanii. Jordańska obrona powietrzna przechwyciła 18 z nich, a dwa spadły na tereny niezamieszkane. Nie odnotowano ofiar.

IRGC ogłosił również, że zaatakował dwa amerykańskie okręty wojenne i osiem innych tankowców, powodując znaczne zniszczenia. Twierdzenia te nie zostały niezależnie zweryfikowane. Korpus Strażników Rewolucji Islamskiej ostrzegł również załogi tankowców w portach Kuwejtu i Bahrajnu, aby ewakuowały się, co wzbudziło obawy przed dalszymi zakłóceniami w rejonie strategicznie ważnej cieśniny Ormuz.

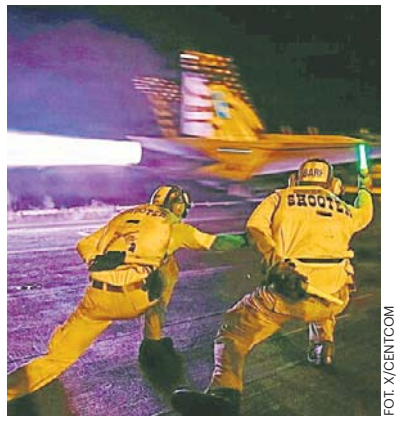

FOT. X/CENTCOM

Samolot startujący z pokładu amerykańskiego lotniskowca USS George H. W. Bush

BRUKSELA

Sąd UE odrzucił skargi Budapesztu i Abramowicza

oprac. Anna Nagel

Sąd Unii Europejskiej oddalił w środę skargę Węgier na decyzję UE dotyczącą wykorzystania nadzwyczajnych zysków z zamrożonych aktywów rosyjskiego banku centralnego na wsparcie Ukrainy w jej wojnie obronnej z Rosją.

Chodzi o dochody generowane przez zamrożone w UE aktywa banku centralnego Rosji. Po rosyjskiej inwazji na Ukrainę państwa UE zamroziły ich znaczną część, a następnie zdecydowały o wykorzystaniu zysków generowanych przez te aktywa na rzecz Ukrainy.

Węgry w tej sprawie złożyły skargę do TSUE.

W wydanym w środę wyroku Sąd UE, ktory jest częścią TSUE, uznał, że co do zasady nie ma jurysdykcji w odniesieniu do przepisów dotyczących tzw. Wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa (WPZiB) UE ani do aktów przyjmowanych na podstawie tych przepisów.

Sąd uznał również, że niniejsza sprawa nie jest objęta żadnym z wyjątków przewidzianych w traktatach, które pozwalają TSUE ingerować w tę dziedzinę.

W wyroku ocenił też, że zaskarżona decyzja „wiązała się z dokonaniem wyborów politycznych lub strategicznych w ramach WPZiB, ponieważ określała przeznaczenie i szczegółowy podział środków finansowych na finansowanie nabycia wyposażenia o charakterze wojskowym przeznaczonego dla Sił Zbrojnych Ukrainy".

Od czasu unieruchomienia rosyjskie aktywa wygenerowały łącznie około 8 miliardów euro zysków.

FOT. GETTY IMAGES

Skarga Węgier do unijnego sądu dotyczyła dochodów generowanych przez zamrożone w UE aktywa banku centralnego Rosji

W grudniu 2025 roku państwa członkowskie zdecydowały również o trwałym zakazie przekazywania zamrożonych aktywów rosyjskiego banku centralnego z powrotem do Rosji.

Pod koniec sierpnia ministrowie spraw zagranicznych Polski, Hiszpanii, Holandii i Szwecji zaapelowali, by Unia Europejska powróciła do kwestii użycia samych zamrożonych aktywów rosyjskich na rzecz dalszego wsparcia Ukrainy.

Decyzja w sprawie Abramowicza

Sąd Unii Europejskiej w środę oddalił również skargę rosyjskiego oligarchy Romana Abramowicza na przedłużenie unijnych sankcji nałożonych na niego w związku z agresją Rosji na Ukrainę.

Abramowicz, posiadający obywatelstwa rosyjskie, izraelskie i portugalskie, jest m.in. głównym akcjonariuszem spółki Jewraz (Evraz) – jednej z największych grup działających w Rosji w sektorach hutnictwa i wydobycia węgla. Ma również udziały w spółce Norylski Nikiel – jednym z czołowych światowych producentów palladu i znaczącym producencie niklu.

Po rosyjskiej inwazji na Ukrainę UE nałożyła na Abramowicza sankcje obejmujące m.in. zamrożenie jego aktywów oraz zakaz wjazdu do Unii i przejazdu przez jej terytorium.

Abramowicz zaskarżył decyzję o umieszczeniu jego nazwiska na unijnej liście sankcyjnej, a następnie także kolejne postanowienia o przedłużeniu obowiązywania restrykcji. Sąd uznał, że sankcje są zgodne z prawem UE, w tym z Kartą Praw Podstawowych Unii Europejskiej. W konsekwencji oddalił skargę Abramowicza w całości.

PAP

FRANCJA

Kobiety wykluczone z pracy w czasie wizyty hinduskiej delegacji

Kazimierz Sikorski

Władze Paryża zapowiedziały dochodzenie po tym, jak doszło do wykluczenia kobiet z pracy na Wieży Eiffla podczas wizyty hinduskiej religijnej delegacji, która miała miejsce w sobotę. Kobietom polecono „zejście z oczu".

W poniedziałek przez wiele godzin obiekt był zamknięty z powodu strajku pracowników protestujących przeciwko tej sytuacji. Ariel Weil, prezes spółki zarządzającej Wieżą Eiffla (SETE), powiedział, że uważa ten incydent za „ niedopuszczalny".

Do zdarzenia doszło w związku z wizytą organizacji Bochasanwasi Akshar Purushottam Swaminarayan Sanstha (BAPS), która określa się „wspólnotą opartą na wolontariacie" w ramach sekty Swaminarayan – odłamu hinduizmu.

Operator wieży - Eiffel Operating Company (SETE) – tłumaczył, że delegacja hinduska wnioskowała o zorganizowanie wizyty duchownego przyjezdnej grupy z ograniczeniem „kontaktów z kobietami". Prośba ta została zaakceptowana.

BAPS po nagłośnieniu sprawy wystosowała przeprosiny: „W żadnym momencie nikomu nie odmówiono wstępu na Wieżę Eiffla. Niemniej przepraszamy za przykrości czy niedogodności, jakie mogły wystąpić".

Mer stolicy Francji Emmanuel Gregoire napisał w serwisie X: „Równość kobiet i mężczyzn nie może kończyć się u stóp naszych zabytków". Z kolei francuska minister ds. równości, Aurore Bergé, oświadczyła, że równość płci „nie podlega negocjacjom ani zmianom".

ROSJA

Relikwie kniazia Dymitra Dońskiego wysłane na front

Grzegorz Kuczyński

Na front na Ukrainie wysłano cząstkę relikwii wielkiego księcia moskiewskiego Dymitra Dońskiego w celu „duchowego wzmocnienia żołnierzy".

Zgodnie z komunikatem synodalnego wydziału Patriarchatu Moskiewskiego ds. współpracy z siłami zbrojnymi i organami ścigania relikwiarz z cząstką prawej ręki wielkiego księcia „jest w drodze na linię frontu".

„Święty wódz udaje się tam, gdzie dziś rozstrzyga się los Ojczyzny, aby w niewidzialny sposób stanąć w jednym szeregu bojowym z naszymi obrońcami" – cytuje oświadczenie Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej agencja RIA Nowosti.

Wcześniej we wtorek relikwiarz z relikwiami Dymitra Dońskiego, który odniósł zwycięstwo w bitwie na Kulikowym Polu w 1380 roku, został dostarczony do świątyni w kompleksie pamięci Saur-Mogiła znajdującym się na terenie tzw. Donieckiej Republiki Ludowej – poinformowało Ministerstwo Obrony Federacji Rosyjskiej.

– Zarówno nasi żołnierze, jak i ludzie mieszkający na Donbasie potrzebują wsparcia z góry, potrzebują Bożej pomocy i błogosławieństwa naszych świętych. Dlatego jest to głęboko symboliczne i ważne – powiedział metropolita doniecki i mariupolski Władimir.

Rosyjska Cerkiew Prawosławna oficjalnie ogłosiła w sierpniu odnalezienie relikwii pogromcy Ordy na Kulikowym Polu.Odkryto je podczas prac konserwatorskich na Kremlu.

eprasa.pl 688f55d1d6

PO STRONIE SENIORA

PIENIĄDZE

Dla kogo czternasta emerytura z ZUS i KRUS? Pieniądze wypłacą ze świadczeniem za wrzesień

„Czternastki" osobom uprawnionym należą się z urzędu – nie trzeba składać wniosków. Pieniądze trafią do tych, którzy mają niższe emerytury czy renty. Nie wszyscy dostaną tyle samo. Podajemy przykładowe kwoty wypłat brutto i netto

Małgorzata Stempinska

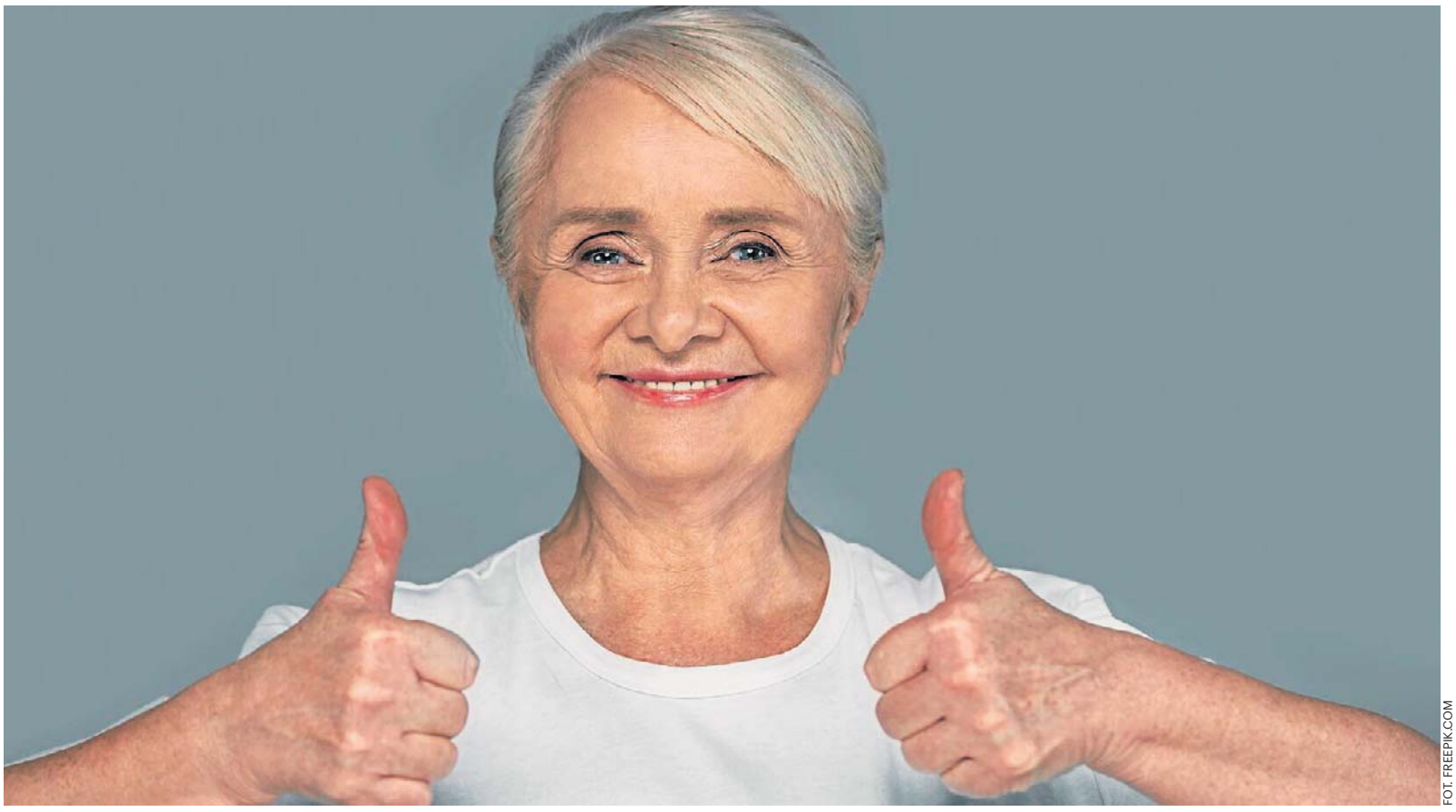

FOT. FREEPIK.COM

„Czternastka" będzie wypłacana w pełnej wysokości osobom, które pobierają świadczenia do 2900 złotych brutto. Powyżej tej kwoty będzie pomniejszana zgodnie z zasadą „złotówka za złotówkę"

Czternasta emerytura jest wypłacana od 2021 roku, a od 2022 roku jej wypłata została zagwarantowana ustawowo. Pieniądze trafią do emerytów i rencistów razem z emeryturą lub rentą za wrzesień. Pełna kwota „czternastki" wynosi 1978,49 zł brutto i przysługuje osobom, których podstawowe świadczenie nie przekracza 2900 zł brutto.

W przypadku wyższych świadczeń zastosowanie ma zasada „złotówka za złotówkę" do momentu, gdy pomniejszona kwota „czternastki" wynosi nie mniej niż 50 zł brutto. Jeśli z wyliczenia wynikałaby niższa kwota, świadczenie nie zostanie wypłacone. W praktyce oznacza to, że „czternastki" nie otrzymają osoby, których emerytura lub renta przekracza 4828,49 zł brutto. Dodatkowe świadczenie nie przysługuje również osobom, które na 31 sierpnia mają zawieszoną wypłatę emerytury lub renty, na przykład z powodu przekroczenia limitów dorabiania.

Dla kogo czternasta emerytura z ZUS

Otrzymają ją osoby, które na 31 sierpnia 2026 roku miały prawo do jednego ze świadczeń emerytalno-rentowych, m.in. emerytury, renty z tytułu niezdolności do pracy, renty rodzinnej, renty socjalnej, nauczycielskiego świadczenia kompensacyjnego, świadczenia przedemerytalnego czy rodzicielskiego świadczenia uzupełniającego. – Świadczenie jest przyznawane z urzędu, bez konieczności składania wniosku – zaznacza Krystyna Michałek, regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Dla kogo czternasta emerytura z KRUS

Czternastą emeryturę otrzymają osoby, które 31 sierpnia 2026 roku mają prawo do co najmniej jednego z niżej wymienionych świadczeń:

- emerytury rolniczej,
- renty rolniczej z tytułu niezdolności do pracy,
- renty rodzinnej,
- okresowej emerytury rolniczej, rodzicielskiego świadczenia uzupełniającego,

– jeżeli łączna kwota świadczeń emerytalno-rentowych nie przekracza 4828,49 zł.

Czy z czternastej emerytury dokonywane są potrącenia?

Z czternastej emerytury potrącona zostanie zaliczka na podatek dochodowy (12 proc.) oraz składka na ubezpieczenie zdrowotne (9 proc.) Poza nimi nie będą dokonywane żadne inne potrącenia ani egzekucje.

„Czternastki" nie wlicza się także do dochodu przy ubieganiu się o pomoc społeczną, alimenty czy o świadczenie uzupełniające dla niezdolnych do samodzielnej egzystencji.

Ile wyniesie „czternastka"

Oto przykładowe kwoty:

- emerytura brutto – 1978,49 zł, emerytura netto – 1800,43 zł, „czternastka" brutto – 1978,49 zł, „czternastka" netto – 1625,43 zł,
- emerytura brutto – 2000 zł, emerytura netto – 1820,00 zł, „czternastka" brutto – 1978,49 zł, „czternastka" netto – 1623,43 zł,
- emerytura brutto – 2250 zł, emerytura netto – 2047,50 zł, „czternastka" brutto – 1978,49 zł, „czternastka" netto – 1593,43 zł,
- emerytura brutto – 2500 zł, emerytura netto – 2275 zł, „czternastka" brutto – 1978,49, „czternastka" netto – 1563,43 zł,
- emerytura brutto – 2750 zł, emerytura netto – 2472,50 zł, „czternastka" brutto – 1978,49, „czternastka" netto – 1563,43 zł,
- emerytura brutto – 2900 zł, emerytura netto – 2591 zł, „czternastka" brutto – 1978,49 zł, „czternastka" netto – 1563,43 zł,
- emerytura brutto – 3000 zł, emerytura netto – 2670 zł, „czternastka" brutto – 1878,49 zł, „czternastka" netto – 1484,43 zł,
- emerytura brutto – 3250 zł, emerytura netto – 2867,50 zł, „czternastka" brutto – 1628,49 zł, „czternastka" netto – 1286,93 zł,
- emerytura brutto – 3500 zł, emerytura netto – 3065 zł, „czternastka" brutto – 1378,49 zł, „czternastka" netto – 1089,43 zł,
- emerytura brutto – 3750 zł, emerytura netto – 3262,50 zł, „czternastka" brutto – 1128,49 zł, „czternastka" netto – 891,93 zł,
- emerytura brutto – 4000 zł, emerytura netto – 3460 zł, „czternastka" brutto – 878,49 zł, „czternastka" netto – 694,43 zł,
- emerytura brutto – 4500 zł, emerytura netto – 3855 zł, „czternastka" brutto – 378,49 zł, „czternastka" netto – 299,43 zł,
- emerytura brutto – 4750 zł, emerytura netto – 4052,50 zł, „czternastka" brutto – 128,49 zł, „czternastka" netto – 101,93 zł,
- emerytura brutto – 4828,49 zł, emerytura netto – 4114,93 zł, „czternastka" brutto – 50 zł, „czternastka" netto – 39,50 zł.

Emerytura z ZUS i KRUS. Kto wypłaci „czternastkę"?

Osobie, która ma prawo do kilku świadczeń emerytalno-rentowych, przysługuje tylko jedna „czternastka". W przypadku pobierania dwóch odrębnych emerytur – jednej z ZUS, a drugiej z KRUS – czternastą emeryturę wypłaca ZUS. Jeżeli natomiast KRUS wypłaca emeryturę lub rentę rolniczą w zbiegu ze świadczeniem przyznanym przez ZUS w ramach jednego rozliczenia, czternastą emeryturę wypłaci KRUS. Przy rencie wdowiej, gdy jedno świadczenie wypłaca ZUS, a drugie KRUS, czternastą emeryturę wypłaca ZUS. Nie ma znaczenia, czy ZUS wypłaca świadczenie w 100 procentach, czy w 15 proc.

Gdy renta rodzinna i inne świadczenie są wypłacane przez dwa organy inne niż ZUS, np. Wojskowe Biuro Emerytalne i KRUS, decyzję o przyznaniu i wypłatę „czternastki" wydaje ten organ, który wypłaca świadczenie w 100 proc. ©℗

eprasa.pl 688f55d1d6

WSPARCIE

Dla kogo świadczenie wspierające z ZUS? Takie warunki trzeba spełnić, by dostać pieniądze

Od początku 2024 roku osobom z niepełnosprawnościami przysługuje nowe świadczenie wspierające z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Podpowiadamy, jak się o nie ubiegać, ile wynosi i jakich terminów należy pilnować

Małgorzata Stempinska

FOT. FREEPIK.COM

Podstawowym warunkiem uzyskania świadczenia jest otrzymanie decyzji Wojewódzkiego Zespołu ds. Orzekania o Niepełnosprawności (WZON), w której poziom potrzeby wsparcia został ustalony na poziomie co najmniej 70 punktów

Celem świadczenia wspierającego jest udzielenie osobom z niepełnosprawnościami, mającym największą potrzebę wsparcia, pomocy służącej częściowemu pokryciu wydatków związanych z zaspokojeniem szczególnych potrzeb życiowych.

Kto może się starać o świadczenie wspierające

Świadczenie wspierające mogą otrzymać osoby, które ukończyły 18 lat, mieszkają na terenie Polski oraz posiadają obywatelstwo polskie, obywatelstwo jednego z państw Unii Europejskiej lub krajów EFTA. O świadczenie mogą ubiegać się również osoby nieposiadające takiego obywatelstwa, które legalnie przebywają w Polsce i mają dostęp do rynku pracy.

Jak starać się o świadczenie wspierające

Podstawowym warunkiem uzyskania świadczenia jest otrzymanie decyzji Wojewódzkiego Zespołu do spraw Orzekania o Niepełnosprawności (WZON), w której poziom potrzeby wsparcia został ustalony na poziomie co najmniej 70 punktów. Wspomnianą decyzję WZON może otrzymać osoba z niepełnosprawnościami, która legitymuje się odpowiednim orzeczeniem (tj. orzeczeniem o przyznanym jej stopniu niepełnosprawności, orzeczeniem o niezdolności do pracy i/lub do samodzielnej egzystencji bądź orzeczeniem o inwalidztwie). Nie ma znaczenia moment powstania niepełnosprawności ani rodzaj posiadanego przez te osoby stopnia niepełnosprawności czy grupy inwalidzkiej.

Wnioski do WZON o wydanie decyzji ustalającej poziom potrzeby wsparcia oraz formularze samooceny trudności w zakresie wykonywania czynności związanych z funkcjonowaniem są dostępne na stronach urzędów wojewódzkich. - Do dokumentów należy załączyć kopię orzeczenia potwierdzającego status osoby niepełnosprawnej. Załączamy tylko jedno orzeczenie. Ważne jest, aby było to orzeczenie aktualne. Należy także uwzględnić, że decyzja ustalająca poziom potrzeby wsparcia ustalana jest na okres ważności orzeczenia, nie dłużej jednak niż 7 lat. Posiadając dwa orzeczenia, wnioskodawca sam decyduje, które orzeczenie załączy - wyjaśnia Paweł Bednarski, przewodniczący Wojewódzkiego Zespołu ds. Orzekania o Niepełnosprawności w Bydgoszczy.

Jakie są terminy ustalania poziomu potrzeby wsparcia

- Pierwszorazowy wniosek o ustalenie poziomu potrzeby wsparcia złożony w 2024 lub 2025 roku - poziom potrzeby wsparcia ustala się od dnia złożenia wniosku.
- Wniosek o ustalenie poziomu potrzeby wsparcia złożony w przypadku upływu ważności posiadanej decyzji ustalającej poziom potrzeby wsparcia - poziom potrzeby wsparcia ustala się od dnia następującego po dniu upływu terminu ważności dotychczasowej decyzji.
- Wniosek o ustalenie poziomu potrzeby wsparcia złożony w przypadku zmiany zdolności do samodzielnego wykonywania określonych czynności związanych z codziennym funkcjonowaniem oraz rodzaju wymaganego wsparcia - poziom potrzeby wsparcia ustala się od dnia wydania nowej decyzji.
- Pierwszorazowy wniosek o ustalenie poziomu potrzeby wsparcia złożony od 1 stycznia 2026 roku - poziom potrzeby wsparcia ustala się od dnia wydania decyzji.

Jak wnioskować do ZUS

Dopiero po uzyskaniu ostatecznej decyzji ustalającej poziom potrzeby wsparcia można składać do ZUS wniosek o wypłatę świadczenia wspierającego. - Samo orzeczenie potwierdzające niepełnosprawność, orzeczenie o niezdolności do pracy lub o niezdolności do samodzielnej egzystencji wydane przez lekarza orzecznika ZUS, a także orzeczenia wydane przez inne instytucje, np. KRUS, nie są wystarczające. Niezbędna jest odrębna decyzja zawierająca punktację określającą poziom potrzeby wsparcia. Im większe trudności w samodzielnym funkcjonowaniu, tym wyższa liczba punktów, a tym samym wyższa kwota świadczenia - zaznacza Krystyna Michałek, regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Wniosek o świadczenie wspierające można złożyć wyłącznie drogą elektroniczną za pośrednictwem:

- platformy eZUS,
- portalu Emp@tia lub
- bankowości elektronicznej.

Wniosek można wypełnić samodzielnie lub skorzystać z bezpłatnej pomocy pracowników ZUS-u, którzy udzielą wskazówek lub pomogą w prawidłowym wypełnieniu elektronicznego formularza.

Podczas wizyty w ZUS należy podać numer decyzji WZON z ustaloną liczbą punktów potrzeby wsparcia (najlepiej mieć ją przy sobie), numer konta bankowego do wypłaty świadczenia oraz adres e-mail. Jeśli osoba z niepełnosprawnością nie ma własnego konta, może wskazać rachunek zaufanej osoby, np. dziecka lub opiekuna. Niezbędny będzie także dokument tożsamości: dowód osobisty, paszport lub e-Dowód z aplikacji mObywatel.

Osoba z niepełnosprawnością może również upoważnić inną osobę do złożenia wniosku w jej imieniu. W tym celu należy dołączyć pełnomocnictwo. Można skorzystać z formularza ZUS PEL. Pełnomocnik składa wniosek ze swojego profilu na platformie eZUS, przez portal Emp@tia lub za pośrednictwem własnego konta w bankowości elektronicznej.

Ile wynosi świadczenie wspierające

Świadczenie wspierające wynosi od 40 do 220 proc. aktualnej wysokości renty socjalnej. Aktualnie, po tegorocznej waloryzacji, miesięczna kwota świadczenia wspierającego wynosi od 792 zł do 4353 zł. Oto kwoty:

- 95-100 punktów (220 proc. renty socjalnej) - 4353 zł;
- 90-94 punkty (180 proc. renty socjalnej) - 3562 zł,
- 85-89 punktów (120 proc. renty socjalnej) - 2375 zł,
- 80-84 punkty (80 proc. renty socjalnej) - 1583 zł
- 75-79 punktów (60 proc. renty socjalnej) - 1188 zł,
- 70-74 punkty (40 proc. renty socjalnej) - 792 zł.

Od kiedy wypłata świadczenia wspierającego

Świadczenie wspierające wypłacane jest przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych w formie przelewu na rachunek bankowy prowadzony w Polsce, wskazany we wniosku.

Świadczenie wspierające co do zasady przysługuje od dnia, od którego w decyzji WZON został ustalony poziom potrzeby wsparcia, pod warunkiem że wniosek do ZUS zostanie złożony w ciągu 3 miesięcy od dnia, w którym decyzja WZON stała się ostateczna. W takiej sytuacji ZUS wypłaci świadczenie z wyrównaniem od daty wskazanej w decyzji WZON (lub od późniejszej daty wskazanej we wniosku przez osobę uprawnioną).

Natomiast jeśli wniosek do ZUS zostanie złożony po upływie 3 miesięcy, świadczenie przysługuje dopiero od miesiąca złożenia wniosku do ZUS. ©℗

eprasa.pl 688f55d1d6

POD PARAGRAFEM

• **Pamiętajcie o zmarłym 32 lata temu Robercie Blochu** (ur. 5 kwietnia 1917 r. w Chicago, zm. 23 września 1994 r, w Los Angeles), amerykańskim pisarzu, twórcy oryginalnych kryminałów, horrorów i utworów z gatunku fantasy i fantastyki naukowej.

PRZESTĘPCZOŚĆ W III RP

Egzekucja w centrum Szczecina, na ulicy, obok kiosku z papierosami

Michał Elmerych

Trzy dekady temu temu w centrum Szczecina, na ulicy Malczewskiego, ciszę przeszyły wystrzały z karabinu maszynowego. Na ziemię osunął się Wiktor Fiszman – „białoruski łącznik".

Do zabójstwa Wiktora Fiszmana doszło w centrum Szczecina, na ul. Malczewskiego. „Krwawy Zdzicho" strzelał w plecy ofiary z karabinu maszynowego – trafił sześć razy

Było to pierwsze tak spektakularne wydarzenie w historii szczecińskiej przestępczości początków III RP.

Nikt nie lubi, jak mu się ktoś na jego terytorium rozpycha łokciami. A jeśli rozpychający i broniący terytorium są gangsterami, wcześniej czy później musi dojść do konfliktu. Rozwiązanie jest jedno: ktoś musi zginąć.

Przynajmniej takie założenia obowiązywały w świecie bandyterki lat 90. XX w. w Polsce. Na takich też zasadach zagrali na przełomie 1996 i 1997 r. Marek M. zwany „Oczko", lider szczecińskiego półświatka, i Wiktor Fiszman, uznawany za rezydenta białoruskiej, a nawet rosyjskiej mafii na Pomorzu Zachodnim.

Nie lubił konkurencji

O Marku M. napisano wiele. Jego czyny są doskonale znane i zostały wycenione przez sądy, które przeliczyły je na wiele lat za kratami. W połowie lat 90. zeszłego stulecia to on i jego ludzie rządzili Szczecinem. Przynajmniej tym skrywanym przed oczami policji z wydziału przestępczości zorganizowanej.

Przemyt, haracze, nierząd, kradzieże samochodów, narkotyki – nie było dziedziny, z której grupa Marka M. nie czerpałaby profitów. Każde uszczuplenie musiało budzić sprzeciw. A działalność Wiktora Fiszmana miała właśnie takie uszczuplenia czynić.

„To była gra o naprawdę duże pieniądze. I na tym tle dochodziło do coraz częstszych zadrażnień, choć nie przybierały one jakichś gwałtownych form. Po prostu panowie coś sobie mówili, rzucali jobami i rozchodzili się każdy w swoją stro-nę. Fiszman miał również pod sobą kilka burdeli, co się Markowi M. bardzo nie podobało. On chciał być monopolistą na rynku, a tymczasem wchodził mu w paradę ruski" - opowiada w książce „Masa o kilerach polskiej mafii" przepytywany przez Artura Górskiego „Caro" – człowiek, który w owym czasie bywał w Szczecinie, bo głównym nurtem jego przestępczej działalności był hazard. Współpracował przy tym z ludźmi „Oczki".

Wschodni łącznik

Dla policji Wiktor Fiszman to rezydent białoruskiej mafii w Polsce. Tak funkcjonariusze umiejscowili go na gangsterskiej mapie. O takich jak on na Wschodzie mówi się „wor w zakonie", czyli człowiek wtajemniczony i przestrzegający wszystkich reguł przestępczego świata.

Wiadomo o nim tyle, że w Polsce pojawił się na początku lat 90. po tym, jak zbiegł, gdy sąd w Mińsku skazał go na więzienie. Od 1993 roku mieszkał w Szczecinie. Jak wynika z doniesień prasowych i ustaleń śledczych, zajął się przede wszystkim swoimi rodakami, którzy próbowali na Pomorzu Zachodnim robić interesy. Ściągał haracze, ale też pomagał, kiedy było trzeba. Powoli zaczął wnikać w świat szczecińskich gangsterów. Zajął się przemytem na Wschód kradzionych samochodów i na początku ściśle współpracował z grupą „Oczki". Był łącznikiem między nim a przestępcami z byłego ZSRR. Do czasu.

Nie minęły nawet trzy lata, jak Fiszman zaczął się rozpychać na szczecińskim rynku. Raz jeszcze „Caro": „Fiszman, białoruski Żyd, był bardzo ruchliwy. Fajny chłopak, muszę przyznać, świetnie się z nim rozmawiało. Bardzo wysportowany, sprawny. Słowem, komandos. Jeśli dodać do tego imponujący intelekt – nie śmiej się – to był naprawdę łebski gość. Często ze sobą rozmawialiśmy po rosyjsku. To nas zbliżało dodatkowo".

Wyrok wydano w hotelu

Trzy ważne dla całej sprawy rzeczy wydarzyły się w hotelach. Jedna w Katowicach w hotelu o nazwie „Warszawa" – to tam „Oczko" dobił targu z Januszem T. „Krakowiakiem". Za likwidację Fiszmana cena osiągnęła 100 tys. zł. Zabójca miał dostać 20 tys. Cynglem miał zostać Zdzisław Ł. „Krwawy Zdzicho". Egzekucja miał być spektakularna, by wszyscy zobaczyli, że „Oczko" z tymi, którzy wejdą mu w drogę, potrafi się rozliczyć.

Druga rzecz to sylwestrowa noc przełomu roku 1996 i 1997. Podczas imprezy w hotelu „Radisson" bawili się gangsterzy z Polski i ze Wschodu. Doszło do szarpaniny i strzelaniny, kiedy jeden z – jak to określano – „ruskich" zdjął z głowy Polki kapelusz. To jeszcze zaogniło konflikt.

Rzecz trzecia miała miejsce kilka dni przed 22 stycznia. „Trzy dni przed śmiercią Fiszmana w jednym ze szczecińskich hoteli doszło do spotkania przedstawicieli kilku, nie tylko polskich, grup przestępczych. Wśród uczestników szczytu znalazł się m.in. Ricardo F. z Belgii, zamieszany w największe afery przemytnicze, handel wódką i narkotykami. Policja przypuszcza, że właśnie wtedy wydano wyrok śmierci na Fiszmana" – pisała Ewa Ornacka we „Wprost". Do ostatecznego rozwiązania kwestii Fiszmana namawiać miał przede wszystkim Sylwester O. jeden z najbliższych współpracowników „Oczki". „Sylwek" był określany nawet jako zastępca Marka M.

Środa, 22 stycznia 1997 r.

22 stycznia 1997 roku w Szczecinie było chłodno. Księżyc pojawił się na niebie około godziny 16, był prawie w pełni. Nie wiadomo, czy Fiszman zwrócił na to uwagę. Mógł czuć się pewnie, ćwicząc na siłowni „Stali Stocznia". Po treningu wsiadł do swojego mercedesa i pojechał do domu. Zaparkował przy ul. Malczewskiego, obok kiosku z papierosami. Tam dopadł go zabójca.

Zdzisław Ł. oddał sześć strzałów. „Kiedy pierwsza kula minęła serce ofiary, a Fiszman zaczął w panice uciekać, Zdzicho zachował zimną krew. Nie pobiegł za nim, tylko spokojnie mierzył i konsekwentnie dziurawił oddalający się cel. Popełnił jednak kardynalny błąd..." – opisywali egzekucję autorzy tekstu portalu przestepczosc.pl.

Tym kardynalnym błędem okazało się pozostawienie na miejscu zbrodni... czapki. To dzięki temu policjantom udało się dotrzeć do mordercy.

Długie lata bez osądu

Fiszman zginął w 1997 r., tymczasem jego zabójca wyroku w tej sprawie nie usłyszał do dziś. Oskarżany o dokonanie tego czynu Zdzisław Ł. wpadł blisko dwa lata po zabójstwie: 18 stycznia 1999 roku podczas policyjnej obławy. Prokuratura postawiła mu zarzut czterech zabójstw. Dotychczas prawomocnie skazany został za jedno, i to nie ze Szczecina. W 2016 roku w głównym procesie grupy „Krakowiaka" Zdzisław Ł. został skazany na dożywocie (za zabójstwo w Przemyślu), jednak sąd odwoławczy trzy lata później sprawę zabójstwa Wiktora F. w Szczecinie skierował do ponownego rozpoznania. Uznał bowiem, że istnieją wątpliwości – chodziło w tym przypadku o wersję świadka koronnego.

A jeszcze w 1999 r. prokurator Jerzy Gajewski z Prokuratury Okręgowej w Katowicach mówił w rozmowie z „Wprost", że szczecińskie zabójstwo ma najsilniejszy materiał dowodowy. „Kiedy postawiliśmy Markowi K. zarzut zlecenia zabójstwa, ten odpowiedział: »Zaraz przyjedzie tu mój adwokat z Warszawy i was załatwi«" - opowiadał wówczas Gajewski.

W tej sprawie zapadł jeden jedyny prawomocny wyrok. Za podżeganie do zabójstwa na 13 lat skazany został Sylwester O. „Sylwek", który do końca twierdził, że jest niewinny. Pogrążyły go zeznania Artura R. „Tuły" i Rafała Ch. „Czarnego". Ale Sąd Apelacyjny w Katowicach za każdym razem podważał te zeznania i dlatego – mimo że niższe instancje skazywały zarówno „Oczkę", jak i „Krakowiaka" – ci wciąż nie zostali prawomocnie osądzeni.

eprasa.pl 688f55d1d6

PROGRAMOWO

G. 20:05

Barwy szczęścia

TVP 2

Związek Renaty i Marcina przechodzi kryzys z powodu narastających problemów emocjonalnych i niekontrolowanej zazdrości kobiety. Dominika zachęca przyjaciółkę do powrotu na odwyk. Gdy Kodur prosi ją o zrobienie testu, spotyka się z odmową. Ola wyznaje Oliwce, że mimo uczucia do Justina, boi się zaufać. Skotnicki nie ustaje w poszukiwaniu dowodów przeciwko Karolinie i angażuje Celinę. Natalia oraz Rawiczowa rozpoczynają nowy etap po sprzedaży. Zmiana otoczenia i przeprowadzka seniorki pozwala jej odzyskać równowagę.

G. 20:15

Na Wspólnej

TVN

Krzysztof jest wściekły, bo policja wypuszcza Rybę. Wiola śledząc Andrzeja trafia do domu, gdzie jest Basia i uwalnia ją. Brzozowski chce skończyć z sobą... Bednarczuk spotyka się ze swoim byłym, którego prosi ocenę powieści. Gdy on ją chwali, rzuca mu się na szyję! Widzi to jej mąż... Danka – natchniona powieścią – czeka na Marka z niespodzianką w... sypialni! Igor chce by Anka i Jaś wrócili do domu – uważa, że jest bezpiecznie.

G. 20:30

OJCIEC MATEUSZ

TVP 1

Ulubiony ksiądz–detektyw powraca z nowym sezonem! Artur Żmijewski ponownie wcieli się w duchownego, który zdolnością dedukcji zawstydziłby samego detektywa Sherlocka Holmesa. W nowym odcinku nowego sezonu jedną z pierwszych zagadek będzie sprawa śmieci Soni. Kobieta dzięki terapii na powrót cieszy się życiem po tym, jak osiąga równowagę. Niestety cały ów spokój, który z takim trudem budowała, w jednej chwili burzy niespodziewana wizyta. W progu pojawia się bowiem nikt inny, jak jej dawno niewidziana siostra, która, niestety, ma na koncie liczne konflikty z prawem. Następnego dnia Sonia zostaje znaleziona martwa, a z jej domu znika cała gotówka. Policja natychmiast rozpoczyna śledztwo, próbując ustalić okoliczności tragedii. Sprawa jest nietypowa – im więcej funkcjonariusze wiedzą, tym mniej wszystko staje się zrozumiałe i jasne. Tajemnica pogania tajemnicę... Na szczęście wspiera ich ksiądz Mateusz. W tej smutnej sprawie okaże się, że decydujące znaczenie będą miały wyniki sekcji zwłok oraz z pozoru błahy szczegół, który nie umyka uwadze Mateusza. To właśnie on może doprowadzić do rozwiązania zagadki i wskazania sprawcy.

G. 16:50

Szpital św. Anny

TVN

Po dwóch dobach wyczerpującego porodu Daria wita na świecie noworodka, a wzruszony Krzysztof po przecięciu pępowiny nagle traci przytomność. Na kardiologii jego stan budzi niepokój Kai Piotrowskiej, która podejrzewa błąd nowej stażystki. Tego samego dnia lekarka wraz z zespołem walczy o życie nauczycielki po zatrzymaniu krążenia. Wśród stażystów wyróżnia się Wiktor, który nie ukrywa fascynacji Kają, co dodatkowo komplikuje sytuację na oddziale.

G. 18:00

Pierwsza miłość

Polsat

Bolesław przekazuje córce wieści o „Białym", a chwilę później między nim i Elizą dochodzi od ostrej kłótni w obecności świadków. Eliza celowo prowokuje starcie, by zebrać dowody przeciwko mężowi przed rozwodem. Kinga i Marysia biorą udział w zabawach na wieczorze panieńskim. Szukają kwiatu paproci, a Kindze towarzyszy przystojny recepcjonista Arek. Tymczasem Janek przynosi Lilce wyniki testu DNA, potwierdzające czarno na białym, że Pola nie jest jego córką.

G. 22:30

Czas niedokonany

TVP 1

Serial „Czas niedokonany" skupia się na losach polsko-żydowskiej rodziny Broków na przestrzeni kilku epok. Pokazuje czasy PRL-u, opozycję demokratyczną, stan wojenny, transformację oraz współczesność. Fabuła rozpoczyna się od chwili, gdy nieugięta opozycjonistka Zuzanna odmawia przeproszenia byłego pułkownika SB Jacka Rojka, którego oskarża o śmierć brata w 1985 roku, a jej syn Adam wprowadza się do luksusowego apartamentu w stolicy. Rojek postanawia rozegrać dawną rywalkę za pośrednictwem nowej generacji – dowiedziawszy się o pozycji Adama w amerykańskiej korporacji, zleca swojemu synowi produkcję serialu opartego na esbeckich teczkach Zuzanny. Zamiast zemsty szykuje przewrotny plan: zamierza wykreować kobietę na kryształową ikonę „Solidarności", angażując do ról aktorów łudząco przypominających jej rodzinę.

eprasa.pl 688f55d1d6

KRZYŻÓWKA NR 140

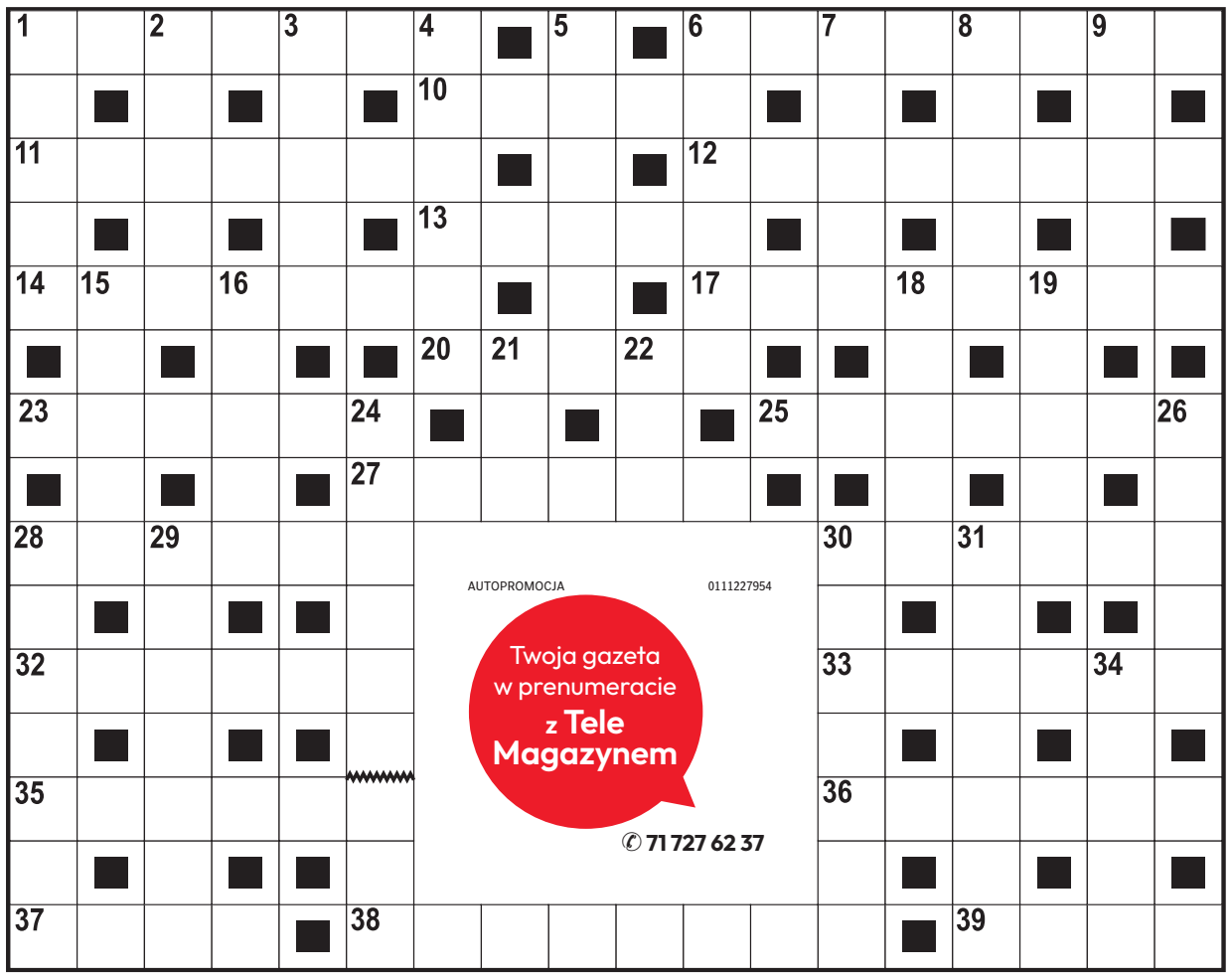

Poziomo:

1) starożytny materiał pisarski,
6) groch zwyczajny polny,
10) tajne sprzysiężenie, intryga,
11) okrągłe naczynie drewniane do zaprawy murarskiej,
12) materiał budowlany w kostce,
13) na polu przed siewcą,
14) to, co jest oczywiste, powszechnie znane,
17) budynek zgromadzenia zakonnego,
20) ulica w szpalerze drzew,
23) ciągnięty przez lokomotywę,
25) chronologiczny zapis dziejów,
27) „… o poranku", przebój Jonasza Kofty wyśpiewany przez „Grupę I",
28) umieszczane w przechowalni,
30) podniosły, uroczysty nastrój,
32) Honoriusz, mąż Eweliny Hańskiej,
33) polski herb szlachecki,
35) europejska metropolia nad Tamizą,
36) męski, żeński lub nijaki,
37) sieć rybacka ciągniona za statkiem,
38) „… na dachu", filmowy musical Normana Jewisona,
39) np. Citroën Xsara Picasso.

Pionowo:

1) Jan Chryzostom, pamiętnikarz,
2) podniosły utwór modlitewny wyrażający uwielbienie Boga,
3) zwój w kształcie walca,
4) podstawowa lub średnia,
5) czerwone w piosence Brathanków,
6) nadawana na poczcie,
7) piłkarski klub z Łazienkowskiej,
8) krótka scenka kabaretowa,
9) surowiec do wyrobu czekolady,
15) część ogumienia pojazdu,
16) grekokatolik w Polsce,
18) „… na niedzielę", cotygodniowa audycja o tematyce religijnej w TVP,
19) alkaloid w liściach herbaty,
21) Czarny …, czyli Afryka,
22) „… Fasola", brytyjski serial komediowy,
24) klasyczny organ powonienia,
26) likier ze spirytusu i kminku,
28) drobny, dekoracyjny przedmiot,
29) mięso pozyskiwane z tuszy wieprzowej,
30) człowiek bez poczucia humoru,
31) dodatek do gazety, prospekt,
34) pies na torze wyścigowym.

ROZWIĄZANIE NR 139

K	A	L	E	R	G	I	S	■	■	B	E	S	Z	A	M	E	L
O	■	U	■	Ą	■	■	A	L	B	A	■	I	■	O	■	I
M	■	D	■	C	Y	R	K	■	■	J	O	G	A	■	L	■	S
P	O	W	Ó	Z	■	O	P	I	E	K	A	■	R	D	E	S	T
O	■	I	■	K	U	M	A	■	■	O	Z	O	N	■	T	■	W
T	A	K	S	A	■	B	L	I	Z	N	A	■	O	B	A	M	A
■	M	■	Z	■	R	■	T	■	■	U	■	U	■	Ę	■	U	■
S	E	R	W	■	Z	Ł	O	T	Y	R	Ó	G	■	B	E	Z	A
■	B	■	E	■	Ą							Ó	■	E	■	Y	■
B	A	G	D	A	D							R	A	N	D	K	A
A	■	E	■	P	■							■	P	■	Ż	■	N
M	A	R	Y	L	A							S	T	R	O	F	A
A	■	A	■	A	■							■	E	■	K	■	T
K	O	R	F	U	■							■	K	R	E	D	O
O	■	D	■	Z	A	P	I	E	K	A	N	K	A	■	R	■	M

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

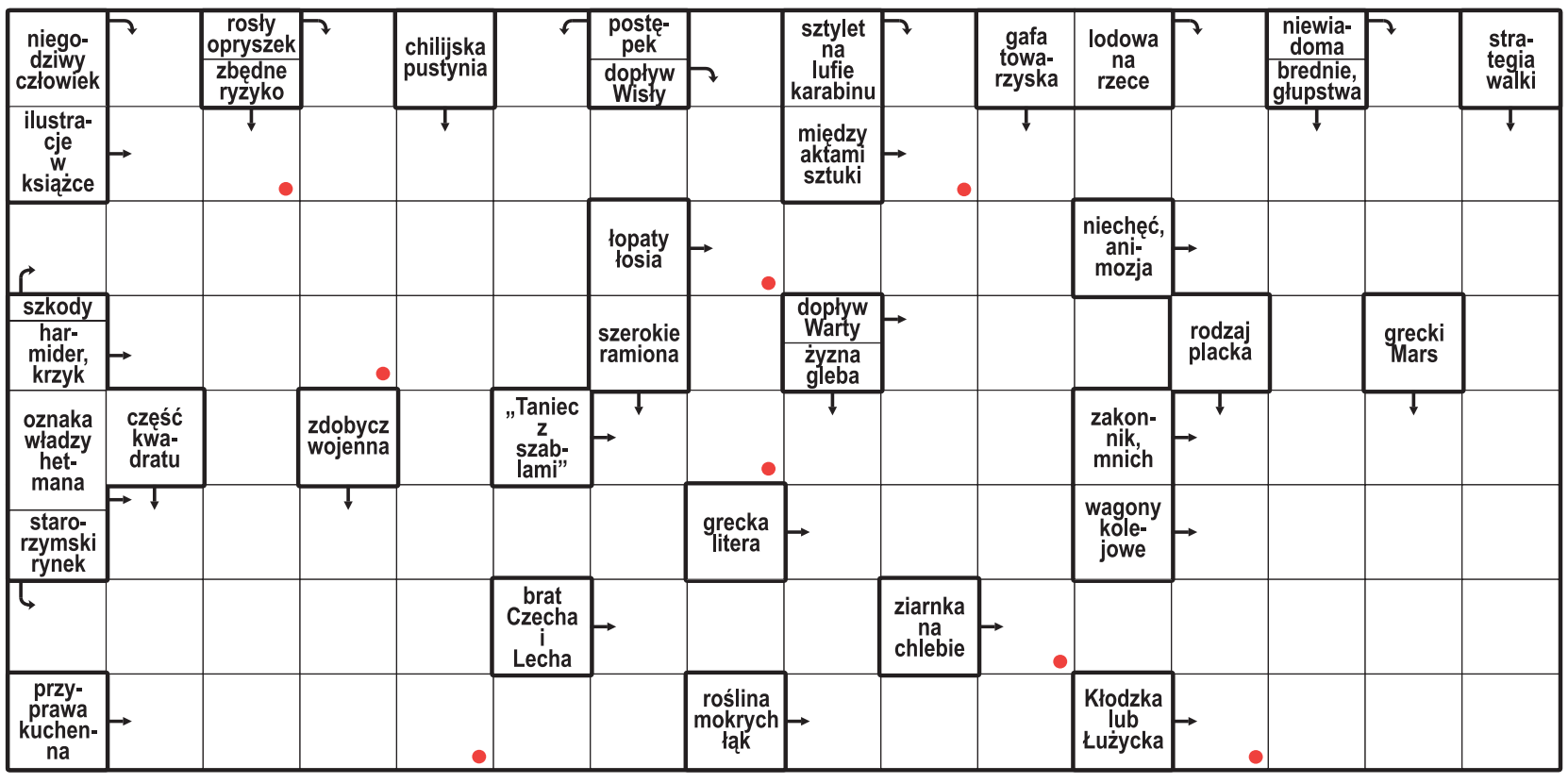

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: BARBAKAN.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Odważna decyzja otworzy dziś drzwi do nowych możliwości. Horoskop dzienny radzi zaufać swojej intuicji.

Ryby (19.02 - 20.03)
Dzień przyniesie ci dobre wiadomości. Horoskop na dziś sugeruje nie spieszyć się z ważnymi wyborami.

Baran (21.03 - 19.04)
Czeka cię rozmowa, która zmieni twoje plany. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że dobrze na tym wyjdziesz.

Byk (20.04 - 20.05)
Bliska osoba okaże ci dziś wsparcie. Horoskop dzienny podpowiada, by doceniać małe gesty.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja pewność siebie przyciągnie uwagę innych osób. Horoskop na dziś radzi działać odważnie.

Rak (22.06 - 22.07)
Horoskop dzienny na czwartek mówi, że skupienie pomoże ci rozwiązać problem, który od dawna odkładasz.

Lew (23.07 - 22.08)
Harmonia wróci do twojego życia. Horoskop dzienny radzi nie przejmować się cudzymi opiniami.

Panna (23.08 - 22.09)
Tajemnicza wiadomość wzbudzi twoją ciekawość. Horoskop na dziś sugeruje zachować wyjątkową rozwagę.

Waga (23.09 - 22.10)
Okazja zachęci cię do wyjścia ze strefy komfortu. Horoskop dzienny na czwartek radzi zaryzykować.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Konsekwencja przyniesie efekty. Horoskop dzienny to podpowiedź, by nie rezygnować z obranego celu.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Kreatywny pomysł może przynieść ci sukces. Horoskop na dziś radzi zapisać go i zacząć realizować.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Intuicja podpowie ci właściwe rozwiązanie. Horoskop dzienny na czwartek to wskazówka, by posłuchać serca.

eprasa.pl 688f55d1d6

DROBNE

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

KUPIĘ każde, got. w 24 h, 500-002-486

Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały. Gotówka, 883-402-202

MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA

POKOJE dla studentów, 665-130-899.

DOMY - SPRZEDAM

DOM nad morzem - Chłopy (dwa mieszkania + 11 pokoi na wynajem) 500-120-855.

DZIAŁKI, GRUNTY SPRZEDAM

DZIAŁKA budowlana w Szewcach. 2 km od Wrocławia. Pow. 800 mkw.,1000 mkw. lub większe.
Tel. 509-647-984 lub 71/310-72-11.
Cena 400-450 za 1 m^2.

Handlowe

MASZYNY URZĄDZENIA

KUPIMY maszyny do obróbki metalu i drewna. Tel.: 782-592-790.

Usługi

AGD RTV FOTO

Domowa naprawa telewizorów LED, LCD; 71/351-60-02, 502-175-735.

BUDOWLANO-REMONTOWE

A-Z remonty, itp. Tel. 663-933-639.

A-Z remonty. Tanio! 502-974-900.

DACHY, naprawy, itp. 663-933-639.

ELEKTRYCZNE inst. Pomiary. 71/351-15-15, 603-867-128.

ELEKTRYCZNE Pogotowie 71/351-15-15, 603-867-128.

MALARSKIE, itp. Tel. 663-933-639.

MALARZ, gładzie bezpył. 730-325-737

OKNA, drzwi, naprawy itp. 663933639.

PODŁOGI, naprawy itp. 663933639.

ROLETKI, żaluzje, moskitiery, okna, rolety, drzwi. Montaż, produkcja, naprawa, tel. 71/341-83-03.

INSTALACYJNE

ANTENA absolutnie profesjonalnie, tel. 603-867-128, 71/351-15-15.

Awarie - Hydraulik - 505-087-474.

HYDRAULIK 24h, awarie 505-982-689.

Hydraulik natychmiast 500323373

PRZEPROWADZKI

TANIO 508-287-106, 71/784-55-63.

STOLARSKIE

Tapicerstwo tanio 601-892-927.

TRANSPORTOWE

WYWÓZ starych mebli, 660-811-020.

ZABEZPIECZAJĄCE

AWARIE zamków, montaż, serwis drzwi antywłam. 501-104-158.

INNE

KUCHNIE junkersy piece 609-528-079.

Turystyka

KRAJ - MORZE

ŁEBA - tanie pokoje z łaz. 603-471-715.

Różne

DOBRAWRÓŻKA we Wrocławiu - tel. 724-558-986, www.wrozby.pop.pl

REKLAMA 0011578506

AGENCJA MIENIA WOJSKOWEGO

PRZETARG PRZETARG PRZETARG PRZETARG PRZETARG

DYREKTOR ODDZIAŁU REGIONALNEGO AGENCJI MIENIA WOJSKOWEGO WE WROCŁAWIU

ogłasza drugie przetargi ustne nieograniczone na najem lokali użytkowych będących w zasobie Agencji Mienia Wojskowego

W dniu 1.10.2026 r. o godz. 12:00 odbędą się drugie przetargi na nw. lokale użytkowe:

Lp.	Adres nieruchomości	Oznaczenie nieruchomości	Powierzchnia użytkowa lokalu [m^2]	Termin zagospodarowania nieruchomości	Wysokość miesięcznego czynszu netto*	Wysokość wadium
1.	**Kudowa Zdrój** ul. Zdrojowa 14 I – 14 II (klatka nr 14 I), lokal użytkowy nr 1	Dz. nr 145/3, AM 4, obręb Zakrze, SW1K/00043316/0	**14,70**	Lokale zostaną przekazane najemcy po podpisaniu umowy.	**120,00 zł**	**360,00 zł**
2.	**Jelenia Góra,** ul. Obrońców Pokoju 26, lokal 3.18 – 3.19	Dz. nr 226, AM-2, obręb 0018 Jelenia Góra 1, JG1J/00011177/9	**13,35**		**260,00 zł**	**780,00 zł**
3.	**Jelenia Góra,** ul. Obrońców Pokoju 26, lokal 3.20	Dz. nr 226, AM-2, obręb 0018 Jelenia Góra 1, JG1J/00011177/9	**23,96**		**460,00 zł**	**1380,00 zł**
4.	**Jelenia Góra,** ul. Obrońców Pokoju 26, l okal 3.21	Dz. nr 226, AM-2, obręb 0018 Jelenia Góra 1, JG1J/00011177/9	**15,93**		**310,00 zł**	**930,00 zł**
5.	**Jelenia Góra,** ul. Obrońców Pokoju 26, lokal 3.27-3.28	Dz. nr 226, AM-2, obręb 0018 Jelenia Góra 1, JG1J/00011177/9	**52,42**		**1000,00 zł**	**3000,00 zł**

Wpłata wadium w nieprzekraczalnym terminie do dnia **25 września 2026 r.** Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się z jego szczegółowymi warunkami, zawartymi w pełnym ogłoszeniu wywieszonym w dniach od **10.09.2026 r. do 1.10.2026 r.** na tablicy informacyjnej w siedzibie OR AMW we Wrocławiu przy ul. Sztabowej 32, w budynku OR AMW we Wrocławiu przy ul. Zwycięskiej 39, w Biuletynie Informacji Publicznej oraz na stronie internetowej www.amw.com.pl. Dodatkowe informacje: tel. 71 710 72 76 lub 71 710 72 79.

ODDZIAŁ REGIONALNY AMW we Wrocławiu
ul. Sztabowa 32, 50-984 Wrocław
tel. 71 710 72 00 • fax 71 710 72 01
e-mail: wroclaw@amw.com.pl • www.amw.com.pl

PRZETARG PRZETARG PRZETARG PRZETARG PRZETARG

REKLAMA 0011581030

OGŁOSZENIE

Burmistrz Miasta i Gminy Wiązów

zawiadamia, że 10 września 2026 r. został podany do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń oraz zamieszczenie w Biuletynie Informacji Publicznej

wykaz nieruchomości przeznaczonych do oddania w użyczenie na czas 5 lat.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Urzędzie Miasta i Gminy w Wiązowie, Plac Wolności 37, pok. 34 lub pod numerem (71) 39 31 136 wew. 38.

REKLAMA 0011580808

Wójt Gminy Lubań informuje,

że wywiesił w siedzibie Urzędu Gminy Lubań i zamieścił na stronie internetowej Urzędu Gminy Lubań na okres 21 dni Ogłoszenie Nr 9/2026 Wójta Gminy Lubań z dnia 4 września 2026 roku w sprawie sporządzenia wykazu nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży.

REKLAMA 0011581345

Sprostowanie oczywistej omyłki pisarskiej w wykazie nieruchomości przeznaczonej do oddania w użyczenie – lokalu użytkowego w obrębie Żórawina, gm. Żórawina.

Wójt Gminy Żórawina
prostuje oczywistą omyłkę pisarską w wykazie z dnia 1.09.2026 r.

W treści wykazu: zapis o treści „Lokal użytkowy o pow. 67 m², przeznaczony na cel publiczny" – zamienia się na **„Lokal użytkowy o pow. 54 m², przeznaczony na cel publiczny"**. Pozostałe zapisy pozostają bez zmian.

REKLAMA 0011579980

OGŁOSZENIE

Zgodnie z Zarządzeniem Nr 94.2026 z dnia 15 maja 2026 r. w sprawie ogłoszenia wykazu nieruchomości przeznaczonych do zbycia w trybie przetargu ustnego nieograniczonego oraz Rozporządzenia RM z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz. U. z 2021 poz.2213)

Wójt Gminy Grębocice
ogłasza II przetarg ustny nieograniczony
na sprzedaż nieruchomości gruntowej zabudowanej:

Położenie nieruchomości Adres	Nr działki	Pow. w ha i użytek	Przeznaczenie nieruchomości w miejscowym planie i sposób jej zagospodarowania	Cena wywoławcza [zł]	Wadium [zł]
Grodowiec 19 obręb Grodowiec	109/1	0,0286 (Bi)	**Teren dla budynków użyteczności publicznej nieruchomość gruntowa zabudowana budynkiem sklepu wiejskiego, budynek w dobrym stanie technicznym i podstawowym standardzie wykończenia, powierzchnia zabudowy 76 m² (pow. użytkowa 58 m²), działka nieogrodzona, położona wśród zabudowy mieszkaniowej i zagrodowej, dojazd drogą asfaltową**	**62 000,00** (zwolnione z podatku VAT) *(sześćdziesiąt dwa tysiące zł)*	**6 200,00**

Termin i miejsce przetargu

Przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Gminy w Grębocicach - pokój nr 14 - **w dniu 14 października 2026 r. o godzinie 10.00.**

Wadium

Wadium w pieniądzu należy wpłacić na konto Urzędu Gminy Grębocice nr konta **22 8669 0001 2017 0170 0002 0106** w nieprzekraczalnym terminie **do dnia 9 października 2026 r.,** w tytule przelewu wpisać: „**wadium Grodowiec 19".** Za datę wniesienia wadium uważa się datę wpływu środków pieniężnych na rachunek bankowy Urzędu Gminy Grębocice.

Wadium złożone przez oferentów, którzy nie wygrają przetargu, zostanie zwrócone niezwłocznie po zakończeniu przetargu jednak nie później niż przed upływem 3 dni.

Informacje dodatkowe

Szczegółowe informacje o przetargu zawarte są w pełnym ogłoszeniu o przetargu wywieszonym na tablicach ogłoszeń sołectwa oraz Urzędu Gminy Grębocice a także opublikowane na stronie internetowej Urzędu Gminy www.grebocice.com.pl, Biuletynie Informacji Publicznej www.bip.grebocice.com.pl a także udzielane są w Urzędzie Gminy Grębocice pok. nr 6 tel. 76 8325 308.

eprasa.pl 688f55d1d6

SIATKÓWKA

ME w siatkówce mężczyzn. Dziś mecz Polska – Portugalia

Zbigniew Czyż

Na parkietach w Rumunii, Bułgarii, Finlandii i Włoch rozpoczęły się mistrzostwa Europy w siatkówce mężczyzn. Reprezentacja Polski przystępuje do turnieju jako obrońca tytułu i triumfator tegorocznej edycji Ligi Narodów.

FOT. PAP/ADAM WARŻAWA

Podopieczni trenera Nikoli Grbicia to jeden z głównych faworytów tegorocznej edycji europejskiego czempionatu

W fazie grupowej oraz pucharowej aż do ćwierćfinałów Biało-Czerwoni swoje mecze będą rozgrywać w Sofii. Decydujące spotkania Euro rozegrane zostaną w Mediolanie. Podopieczni trenera Nikoli Grbicia to jeden z głównych faworytów, na starcie turnieju reprezentację Polski nie omijają jednak kłopoty kadrowe. Na przerwę w tym sezonie zdecydowali się kapitan i atakujący Bartosz Kurek oraz środkowy Norbert Huber. Natomiast o zakończeniu kariery międzynarodowej z powodów zdrowotnych jeszcze przed sezonem poinformował rozgrywający Marcin Janusz. Środkowi Mateusz Bieniek i Jakub Kochanowski ze względu na urazy także musieli opuścić cały reprezentacyjny sezon. Z zespołu, który trzy lata temu wywalczył w Rzymie złoty medal ME, w składzie na tegoroczną edycję turnieju jest tylko pięciu zawodników: Tomasz Fornal, Wilfredo Leon, Kamil Semeniuk, Aleksander Śliwka oraz Jakub Popiwczak.

Polacy fazę grupową rozpoczną od meczów z teoretycznie najłatwiejszymi rywalami: kolejno z Portugalią (10.09), Izraelem (12.09) i Macedonią Północną (13.09). Najtrudniejsze starcia czekają ich w dwóch ostatnich spotkaniach. Najpierw zmierzą się z Ukrainą (15.09), a potem ze współgospodarzem imprezy i wicemistrzem świata – Bułgarią (16.09). Bardzo prawdopodobne, że ostatni grupowy mecz zadecyduje, kto awansuje do 1/8 finału z pierwszego miejsca.

Zwycięzca „polskiej" grupy trafi potencjalnie na zdecydowanie łatwiejszą ścieżkę w fazie pucharowej. Wygranie grupy B pozwoli Biało-Czerwonym, liderom światowego rankingu, uniknąć w ćwierćfinale i półfinale mistrzów olimpijskich, Francuzów, o ile ci będą najlepsi w grupie D. W takim scenariuszu nasi siatkarze dopiero w finale będą mogli też spotkać się z Włochami, jeśli ci okażą się najlepsi w grupie A.

Stawka tegorocznych ME jest podwójna. Zwycięzca, poza wywalczeniem złotego medalu, zapewni sobie także kwalifikację do igrzysk olimpijskich w Los Angeles w 2028 roku.

– Chcielibyśmy wywalczyć ten awans już teraz, bo każdy trener marzy o takim scenariuszu, by mieć dużo czasu na przygotowanie się do igrzysk. Wiemy jednak, że czeka nas trudne zadanie. Siatkówka w Europie mocno się rozwinęła, co pokazują chociażby Bułgarzy. Odbudowuje się także Serbia. W Lidze Narodów szerokim i młodym składem grała Francja i to też może zaprocentować. No i są Włosi, nasi chyba najgroźniejsi rywale. Nie zapominajmy jednak także o Słowenii, Czechach czy Niemcach, którzy będą chcieli się pokazać i na pewno mistrzostw Europy nie odpuszczą – mówi w rozmowie z Polska Press dla serwisu Sportowy24 Sebastian Świderski, prezes PZPS.

Inaugurujący udział w Euro mecz z Portugalią Biało-Czerwoni zaczną dziś o godzinie 15. Finał i mecz o brąz zaplanowano na 26 września.

PIŁKA NOŻNA

Rekord Szymona Marciniaka w cieniu kontrowersji. Haaland mówił ciepło o Polsce

Jakub Jabłoński

Szymon Marciniak wtorkowym meczem 1. kolejki Ligi Mistrzów Porto – Manchester City przeszedł do historii. Sędzia z Polski zaliczył swój 60. występ w elitarnych rozgrywkach i wskoczył na podium klasyfikacji wszech czasów. Jednak po meczu więcej było o kontrowersjach z jego udziałem i utracie kontroli nad spotkaniem.

Marciniak dotąd słynął ze spokoju w meczach o stawkę. Prowadził przecież szalony finał MŚ 2022 Francja – Argentyna, a pół roku później finał Ligi Mistrzów Manchester City – Inter Mediolan. W ostatnim czasie jednak nasz najlepszy arbiter decyzją UEFA odpoczywał od meczów Ligi Mistrzów – w Porto po raz pierwszy od dziesięciu miesięcy poprowadził starcie w elicie. Niestety, liczni obserwatorzy i kibice nie pozostawili na nim suchej nitki.

Najlepszy polski sędzia sprawiał wrażenie, jakby brakowało mu... koncentracji. Nie nadążał za akcjami, a w dwóch sytuacjach pozwolił, by piłkarze skoczyli sobie do gardeł. Jak relacjonował dziennikarz „Daily Mail" Jack Gaughan, również w przerwie musiał zapanować nad incydentem – Ruben Diaz starł się z trenerem gospodarzy Francesco Fagiolim, po tym jak przedstawiciele FCP mieli popychać rezerwowego bramkarza City Marcusa Bettinelliego.

W pierwszej połowie meczu polała się krew. Marciniak nie pokazał nawet żółtej kartki, gdy Gabri Veiga został znokautowany przez Marka Guehiego. Doliczył trzy minuty, a piłkarze zeszli na przerwę przy bezbramkowym wyniku 0:0. Po zmianie stron prowadzenie City dał Erling Haaland, zdobywając swoją pierwszą bramkę w tej edycji LM. Marciniak nadal wyglądał niepewnie, a gdy wskazał na rzut karny ku uciesze kibiców (na trybunach m.in. kontuzjowany Oskar Pietuszewski i pauzujący za czerwoną kartkę Jan Bednarek), po chwili skorygował decyzję po analizie sędziów VAR: Pola van Boekele i Dennisa Higlera.

Do dantejskich scen doszło też w doliczonym czasie. Haaland rzucił się jak wściekły na Pablo Rosario, wywiązała się szarpanina, i dopiero na koniec Marciniak tym razem stanął na wysokości zadania, pokazując obu zawodnikom po żółtej kartce.

Manchester City wygrał 2:0, a Haaland skompletował dublet. W pomeczowym wywiadzie dla Canal+Sport Norweg wypowiedział się ciepło o Polsce i PKO BP Ekstraklasie – zaapelował do trenera GKS Katowice Rafała Góraka, by częściej stawiał na jego przyjaciela z czasów młodzieżowej reprezentacji Emana Markovicia. Odniósł się też do transferu Jonatana Brunesa do Sparty Praga. – Mój kuzyn chciał trafić do Sparty, dlatego odszedł z Rakowa Częstochowa tego lata. Teraz trochę się męczą, więc muszą wrócić na zwycięską ścieżkę – powiedział Haaland.

Przed nami kolejne mecze 1. kolejki Ligi Mistrzów, które zostały rozłożone także na czwartek w związku z późniejszym startem Ligi Europy oraz Ligi Konferencji. O godzinie 21 Tymoteusz Puchacz zagra dla Sabahu Baku na Old Trafford przeciwko Manchesterowi United. Transmisja w Canal+ Extra 1, stream w Canal+Online.

PIŁKA NOŻNA

Mistrzostwa świata w piłce nożnej kobiet do lat 20. Polki zagrają o ćwierćfinał

Zbigniew Czyż

Reprezentacja Polski w piłce nożnej kobiet do lat 20 idzie jak burza przez rozgrywane w Polsce finały mistrzostw świata. Biało-Czerwone wygrały już dwa mecze i zapewniły sobie awans do 1/8 finału mundialu.

Polki najpierw pokonały Argentynę 3:0, a potem – także w Katowicach– Meksyk 2:1. W piątek zmierzą się w Bielsku-Białej z Beninem i remis wystarczy, aby nasze piłkarki zajęły pierwsze miejsce w grupie.

– W tym turnieju każdy może wykręcić jakiś „numer", stracić bramki, punkty. My idziemy krok po kroku – powiedział PAP selekcjoner Polek Marcin Kasprowicz.

Piłkarskie MŚ kobiet do lat 20 odbywają się od 2002 roku, co dwa lata. Początkowo uczestniczyło w nich 12 zespołów, później 16, a obecnie 24. Polki debiutują w tej imprezie.

FOT. PAP/ART SERVICE

W meczu z Meksykiem Polki pokazały charakter. Przegrywały po kuriozalnym golu samobójczym, ale odwróciły wynik spotkania

24 uczestników turnieju podzielono na sześć grup po cztery zespoły. Do 1/8 finału awansują po dwie drużyny z każdej grupy oraz cztery z trzecich miejsc z najlepszym bilansem. Finał odbędzie się 27 września w Łodzi – czwartym miastem gospodarzem zawodów jest Sosnowiec.

REKLAMA 0011579953

Syndyk masy upadłości Jakuba Kujacza

ogłasza sprzedaż z wolnej ręki w trybie składania ofert ruchomości, w skład których wchodzą:
samochód osobowy Skoda NW Scala, rok prod. 2020, ekspres do kawy Carimali Babble, zamrażarka stojąca Haier, piec konwekcyjny oraz maszyna do makaronu GGMgastro.
Szczegółowy wykaz sprzedawanych składników majątkowych wraz z cenami udostępniony jest w Biurze Syndyka. Ruchomości można oglądać po wcześniejszym telefonicznym umówieniu w godzinach od 9.00 do 14.00. Oferty w zamkniętej kopercie z wyraźnym i czytelnym oznaczeniem oferenta oraz dopiskiem „Oferta kupna ruchomości Jakuba Kujacza" należy składać w terminie do dnia 24 września 2026 r. do godz. 14.00 na adres: Syndyk masy upadłości Jakuba Kujacza, ul. Armii Krajowej 64a, 58-302 Wałbrzych (obowiązuje data wpływu do biura syndyka).
Warunkiem rozpatrzenia oferty jest wpłata wadium w wysokości 10% wartości ruchomości określonej w wykazie, na rachunek Kancelarii Syndyka masy upadłości Jakuba Kujacza o numerze 69 1090 2369 0000 0001 3706 6376 do dnia 24 września 2026 r. (obowiązuje data uznania rachunku). Zastrzega się możliwość odwołania w całości lub w części postępowania lub też jego unieważnienie na każdym etapie bez podania przyczyny oraz zamknięcia postępowania bez wyboru którejkolwiek z ofert. Rozpoznanie ofert nastąpi w dniu 25 września 2026 r. Więcej informacji można uzyskać pod nr tel. 785 699 081.

eprasa.pl 688f55d1d6

Sport

Jakub Jarosz wrócił do Gwardii Wrocław. Były reprezentant Polski w siatkówce objął funkcję dyrektora sportowego w dolnośląskim klubie, który obecnie występuje na poziomie 2. ligi. Warto dodać, że 39-latek jest wychowankiem Gwardii.

SPORTY LOTNICZE

Świetny widok, ale atmosfera już nie ta

Dawid Foltyniewicz

W sezonie 2026 odwiedziliśmy wszystkie stadiony PGE Ekstraligi, na których Betard Sparta Wrocław rozgrywała mecze wyjazdowe. To dobra okazja, by spojrzeć na ligowe obiekty z perspektywy dziennikarza i sprawdzić, gdzie pracuje się najlepiej. Na pierwszy ogień idzie Częstochowa i stadion Włókniarza.

Przez cały sezon mieliśmy okazję przekonać się, jak bardzo różnią się od siebie stadiony PGE Ekstraligi nie tylko pod względem wyglądu czy liczby miejsc na trybunach. Z perspektywy dziennikarza liczą się rzeczy, których kibic często nawet nie zauważa: droga z wejścia na stanowisko prasowe, widoczność toru, dostęp do internetu, możliwość spokojnego napisania tekstu czy sprawnego zebrania wypowiedzi zawodników po meczu.

Każdy stadion oceniamy w pięciu kategoriach, w skali od 1 do 10 punktów. Maksymalnie można więc zdobyć 50 punktów. Zaczynamy od Częstochowy.

FOT. DAWID WYGAS

Krono-Plast Arena może pomieścić 16 350 widzów, ale w tym roku mecze Włókniarza oglądało średnio 4,5 tys. kibiców. To efekt słabej postawy częstochowskiej drużyny i kompletu 14 porażek w rundzie zasadniczej

FOT. DAWID FOLTYNIEWICZ

Z trybuny medialnej jest świetny widok na start. Miejsca prasowe są położone na tyle wysoko, że szpryca spod kół nie osadza się na sprzęcie, co nie jest tak oczywiste na żużlowych stadionach

Komunikacja po stadionie – 6/10

Wizyta dziennikarza na stadionie Włókniarza zaczyna się od odbioru akredytacji w budynku klubowym. Później trzeba dostać się na miejsce przeznaczone dla mediów, co oznacza krótką wycieczkę po koronie stadionu.

Nie jest to szczególnie uciążliwe, ale trudno też powiedzieć, że najważniejsze dla dziennikarza punkty znajdują się obok siebie. Podobnie jest po zakończeniu zawodów, kiedy trzeba ponownie pokonać kawałek drogi w kierunku parku maszyn. Nie ma w tym większego organizacyjnego problemu, ale kilka minut spaceru trzeba za każdym razem wkalkulować.

Widok z miejsca pracy – 9/10

To jedna z największych zalet częstochowskiego stadionu. Trybuna medialna znajduje się dość wysoko, dzięki czemu bardzo dobrze widać praktycznie cały tor. Bez problemu można obserwować zarówno start, jak i wydarzenia na przeciwległej prostej czy łukach.

Wysokie położenie ma też bardzo praktyczną zaletę. Do miejsc dla mediów nie dociera szpryca lecąca spod motocykli. Po kilkunastu biegach spędzonych z otwartym laptopem nie trzeba zgarniać kurzu, który na innych stadionach osadza się na sprzęcie.

Do maksymalnej oceny czegoś zabrakło, ale jeśli chodzi o samą możliwość śledzenia zawodów, Częstochowa wypada bardzo dobrze.

Warunki pracy – 6/10

Pod względem podstawowej infrastruktury większych powodów do narzekania nie ma. Liczba pulpitów jest wystarczająca, jest również dostęp do prądu, więc podczas meczu można normalnie pracować przy komputerze.

Problem pojawił się jednak w kwestii, która dla dziennikarza jest dziś jedną z najważniejszych. Przy odbiorze akredytacji przedstawiciele mediów otrzymują dane dostępowe do Wi-Fi. Podczas naszej wizyty na trybunie prasowej sieć niestety nie działała.

A stabilny internet nie jest już dodatkiem czy udogodnieniem. Przy konieczności wysyłania tekstów, zdjęć czy publikowania materiałów jeszcze w trakcie zawodów jest po prostu jednym z podstawowych narzędzi pracy. Z internetem trzeba łączyć się za pośrednictwem sieci komórkowej.

Atmosfera na stadionie – 4/10

W tej kategorii trzeba wyraźnie oddzielić możliwości obiektu od tego, czego można było doświadczyć w sezonie 2026. Stadion Włókniarza jest duży – jego pojemność wynosi 16 350 miejsc. Przy dobrej frekwencji i wynikach gospodarzy może więc tworzyć naprawdę efektowną żużlową scenerię.

W tym roku sytuacja była jednak zupełnie inna. Włókniarz dysponował słabszym składem, a seria porażek szybko przełożyła się również na atmosferę wokół drużyny. Na dużym stadionie brak pełnych trybun i sportowej euforii jest odczuwalny jeszcze bardziej niż na kameralnym obiekcie.

Podczas naszej wizyty trudno było mówić o atmosferze, która mogłaby być wizytówką PGE Ekstraligi. Stadion ma pod tym względem znacznie większy potencjał, ale w rankingu oceniamy to, czego rzeczywiście doświadczyliśmy w tym sezonie.

Organizacja pracy po spotkaniu – 8/10

Po zakończeniu zawodów dziennikarza czeka kolejny spacer. Żeby dostać się do parku maszyn, trzeba przejść kawałek pasem bezpieczeństwa. Z perspektywy pracy na deadline nie jest to rozwiązanie idealne, bo zawodnicy nie znajdują się kilka kroków od stanowisk prasowych.

Kiedy już jednak dotrzemy do parku maszyn, rozwiązanie jest bardzo dobre. Centrum medialne znajduje się właśnie w tej części stadionu, ale jednocześnie jest wystarczająco oddalone od boksów, w których mechanicy zajmują się sprzętem i pakują wszystko do busów.

Dzięki temu obie grupy sobie nie przeszkadzają. Dziennikarze mogą spokojnie nagrywać rozmowy z zawodnikami, bez ciągłego zagłuszania przez pracę przy motocyklach, a mechanicy nie muszą przedzierać się między reporterami podczas zwijania sprzętu.

To może wydawać się drobiazgiem, ale po meczu, gdy jedni chcą jak najszybciej zebrać wypowiedzi, a drudzy zakończyć swoją pracę, takie rozdzielenie przestrzeni naprawdę dobrze się sprawdza.

Włókniarz Częstochowa – 33/50 punktów

eprasa.pl 688f55d1d6